



ROK III ISSN 1898-3510 NR 18/10 (6) WRZESIEŃ 2010 CZASOPISMO BEZPŁATNE

W NUMERZE:

- ◆ WSTĘP
- ◆ PODSUMOWANIE DZIAŁALNOŚCI WÓJTA GMINY NOWY KORCZYN
- ◆ JAKOŚĆ BUDŻETU I SKŁONNOŚĆ DO INWESTOWANIA W NASZEJ GMINIE NA PRZESTRZENI TRZECH LAT
- ◆ WSPOMNIENIE WAKACJI - KOLONIE W KAŁUSZYNIE
- ◆ SZANOWNI MIESZKAŃCY GMINY NOWY KORCZYN
- ◆ POŻEGNANIE LATA
- ◆ DROGA WINIARY - CZARKOWY
- ◆ ROZMOWA ZE STAROSTĄ POWIATU BUSKIEGO JERZYM KOLARZEM
- ◆ POMOC Z ARIMR
- ◆ RELACJA Z SESJI RADY GMINY
- ◆ DOŻYŃKI GMINNE STROŻYSKA 2010
- ◆ PROGRAM OPERACYJNY KAPITAŁ LUDZKI
- ◆ 96. ROCZNICA BITWY POD CZARKOWAMI
- ◆ SZKOŁY PRACUJĄ
- ◆ ADOPCJA NA ODLEGŁOŚĆ
- ◆ 3-LATKI W PRZEDSZKOLU W NOWYM KORCZYNIE
- ◆ OBCHODY EDD W GMINIE NOWY KORCZYN
- ◆ CO JEMY, PIJEMY I DLACZEGO CHORUJEMY?
- ◆ MŁODZIEŻOWA DRUŻYNA POŻARNICZA PRZY OSP W NOWYM KORCZYNIE
- ◆ LEGENDA O CZARCIE I ZAPADŁEJ KARCZMIE
- ◆ O NOWOKORCZYŃSKIEJ PIŁCE SŁÓW KILKA
- ◆ KIEPSKI POCZĄTEK WIŚLY
- ◆ ODA DO ZIEMI



OD REDAKCJI

Głównym problemem ostatnich miesięcy w naszej Gminie jest szacowanie szkód popowodziowych, nieprawidłowości z tym związane oraz wypłata zasiłków dla poszkodowanych. Wiemy, że Mieszkańcy są zdezorientowani całą sytuacją, po Gminie krążą różnorodne plotki. Dlatego w niniejszym numerze Biuletynu zamieszczony został artykuł Wójta Gminy, w którym wszystkie aspekty tej sprawy zostały szczegółowo wyjaśnione. Artykuł ten przybliży Państwu, w czym tkwi problem, jak to się wszystko zaczęło i na jakim etapie sprawa jest obecnie.

Kończy się kadencja naszych władarzy, zbliżają się wybory samorządowe. Aby zobrazować Państwu, ile pracy włożono, by naszym Mieszkańcom żyło się lepiej, przedstawiamy podsumowanie działalności Wójta Gminy. W bieżącym numerze „Głosu...” nie zabrakło również relacji z ważnych wydarzeń z życia kulturalnego i sportowego. Pod koniec sierpnia zegnaliśmy wakacje, natomiast w ostatni weekend września odbyły się Dożynki Gminne oraz uroczystości pod pomnikiem w Czarkowach. Ponadto zamieszczono również artykuły o obchodach Europejskich Dni Dziedzictwa w Gminie Nowy Korczyn, a także o osiągnięciach naszej drużyny sportowej oraz pożarniczej.

Zachęcamy Państwa do czytania Biuletynu, gdyż jest on na wskroś prześięknięty informacjami z naszej Gminy. Fakt ten świadczy o tym, że nie możemy narzekać na nudę i brak interesujących wydarzeń.

Anna Nowak

PODSUMOWANIE DZIAŁALNOŚCI WÓJTA GMINY NOWY KORCZYN

Zbliżają się wybory samorządowe. Za nami trudny prawie czteroletni okres ciężkiej, wytężonej pracy Wójta i jego współpracowników. Czas na podsumowanie tej działalności po to, aby zobrazować Państwu, ile pracy włożono, by Gmina Nowy Korczyn stała na nogi, by wszystkim Mieszkańcom żyło się lepiej.

Nie trzeba przypominać z jak ogromnym zadłużeniem (10 mln zł. z odsetkami) Wójt Wiktor Kwas przejął Gminę. W wyniku wytężonej pracy udało się spłacić ponad 6,5 mln zł tego zadłużenia oraz wykonać szereg zadań nakreślonych przez Radę Gminy.

Podjęto następujące działania, dzięki którym wygospodarowano znaczące dla budżetu Gminy oszczędności, tj.:

- zakupienie 3 autobusów – dowóz dzieci do szkoły we własnym zakresie Gminy,
- uruchomienie własnego ujęcia wody w Nowym Korczynie,
- utrzymanie dróg w czasie zimy przez Zakład Gospodarki Komunalnej,
- szukanie rezerw w oświacie,
- ograniczenie wyjazdów służbowych,
- zasadne i rozsądne gospodarowanie placami,
- pozyskanie środków pieniężnych z Ministerstwa Edukacji Narodowej,
- wymiana 1300 lamp oświetleniowych na energooszczędne na terenie całej Gminy.

W przeciągu niespełna czterech lat wykonano szereg prac remontowych i modernizacyjnych. Nie sposób wymienić wszystkich. Do najważniejszych z nich należą:

- opracowanie projektu i dokumentacji technicznej oraz zainicjowanie wykonania nawierzchni asfaltowej dróg wraz z chodnikami na ul. Buskiej, ul. Sandomierskiej, ul. Pocztowej i drogi w Grotnikach Dużych,
- wykonanie elewacji Gminnego Ośrodka Kultury wraz z wyremontowaniem pomieszczeń,
- wykonanie elewacji Szkoły Podstawowej w Brzostkowie wraz z chodnikami wokół budynku,
- wykonanie termomodernizacji budynku Szkoły Podstawowej w Nowym Korczynie,
- remont budynków Szkoły Podstawowej w Starym Korczynie i Ostrowcach,
- wymiana pieców CO we wszystkich szkołach,
- modernizacja ujęcia wody w Nowym Korczynie,
- ocieplenie budynku ZGK i wyremontowanie pomieszczeń oraz dachu,
- zakup śmieciarki i koparki,
- zakup fotoradaru,
- dokończenie kanalizacji w Nowym Korczynie,
- wymiana rur wodociągowych azbestowych przy ul. Piłsudskiego, Tarnowskiej, Zaścianek i Pocztowej w Nowym Korczynie,
- pozyskanie kwoty 50 mln zł na wykonanie przyłączy

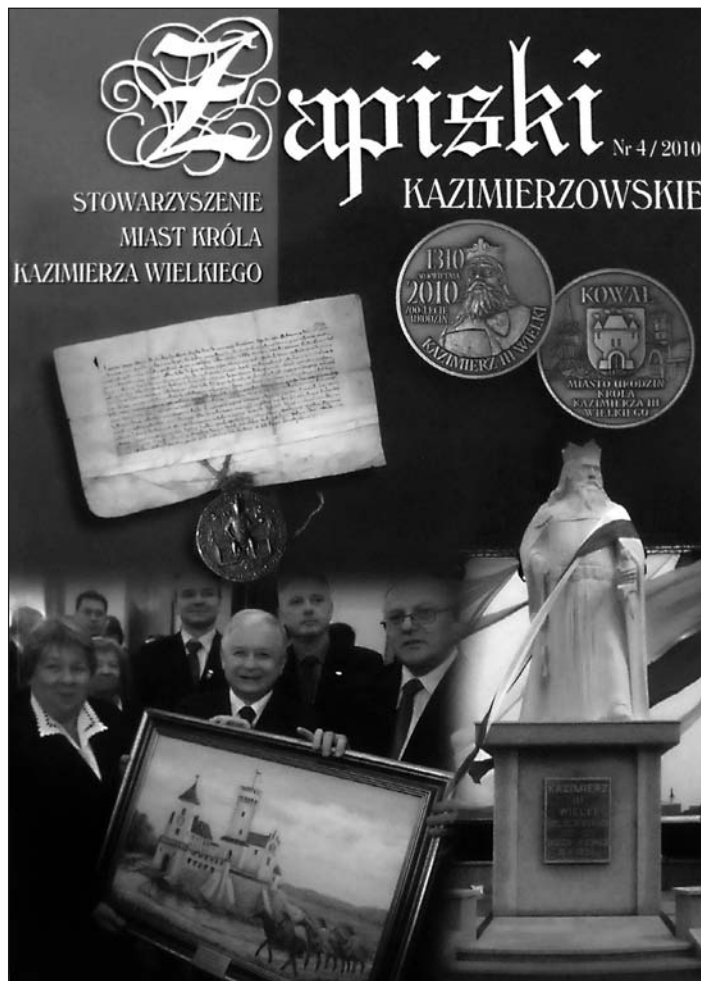
do Internetu szerokopasmowego,

- doprowadzenie do rozbiórki budynku starej poczty w Nowym Korczynie,
- wyremontowanie budynków OSP w Piasku Wielkim, Sępichowie, Strożyskach, Czarkowach, Parchocinie, domu wiejskiego w Badrzychowicach,
- wyremontowanie wielu pojazdów gaśniczych.

Aktualnie na terenie Gminy wykonywanych jest wiele zadań inwestycyjnych, do których należą: modernizacja stadionu, przebudowa drogi Winiary – Czarkowy, przebudowa dróg lokalnych, tzw. „schetynówek”, budowa ścieżek rowerowych, rewitalizacja Strożysk. Ponadto w trakcie realizacji jest pogłębianie ok. 25 km rowów przydrożnych na terenie Gminy.

W najbliższej przyszłości planowana jest budowa 13 placów gier i zabaw oraz modernizacja drogi w Ostrowcach wraz z budową chodników przez wieś oraz w Strożyskach. Ponadto wdrożone zostały projekty na rewitalizację Nowego Korczyna, a także na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków.

Przez okres ponad trzyletni Wójt Gminy Wiktor Kwas pełnił funkcję jednoosobowo, bez zastępcy, oszczędzając kwotę ok. 200 tysięcy złotych. Także Rada Gminy przyjęła postanowienia o obniżeniu diety radnych w porównaniu z dietami w poprzedniej kadencji. To samo uczynił Wójt, godząc się na niższe pobory niż poprzednika.



Reorganizacja Zakładu Gospodarki Komunalnej pozwoliła zwiększyć zakres usług. Poza dotychczasową eksploatacją sieci wodociągowej, przyjęto eksploatację sieci kanalizacyjnej, zbierania odpadów, naprawy nawierzchni dróg, kopania rowów, transport kruszywa. Stało się to możliwe poprzez dofinansowanie zakupu koparki JCB i nowej śmieciarki.

W każdej dziedzinie Wójt Wiktor Kwas szukał rozwiązań, które były korzystne dla Gminy, przynosiły jej oszczędności.

Nie zaniedbywano także działalności kulturalnej, rozwijając działania promocyjne gminy na różnych obszarach i przy różnych okazjach. W związku z tym, że Gmina Nowy Korczyn jest członkiem Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego, delegacja z Gminy, z wójtem na czele, była podejmowana przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Pałacu Prezydenckim w Warszawie. Ukazała się książka pt.: „Zapiski Kazimierzowskie” wydana przez Stowarzyszenie Miast Króla Kazimierza Wielkiego, na okładce której widnieje fotografia delegacji z Gminy z udziałem prezydenta, który eksponuje obraz Zamku Królewskiego w Nowym Korczynie. Jest to doskonała promocja Gminy Nowy Korczyn w skali całego kraju. Ponadto Nasza Gmina promowana jest także na Szlaku Jagiellońskim, należąc do kolejnego Stowarzyszenia.

Pielęgnowano bogatą historię Nowego Korczyna, a jej zwieńczeniem były „Kingonalia” połączone z 750-leciem lokacji Nowego Miasta Korczyna.

Nie szczędzono środków finansowych na rozwój sportu, finansowano drużynę piłkarską, a także występy naszej drużyny strażackiej na różnych zawodach w kraju i za granicą, która uzyskała nawet tytuł mistrza kraju, a w międzynarodowych zawodach w Szwecji zajęła siódme miejsce na świecie.

Wielką walkę stoczono z żywiołem tegorocznej powodzi, ale dzięki zaangażowaniu Wójta Gminy, Straży

Pożarnej, sołtysów, służb specjalnych, radnych oraz ludzi dobrej woli udało się opanować sytuację, wały nie zostały przerwane.

Niewątpliwą zasługą w osiągnięciu znakomitych wyników w Gminie była praca Rady Gminy, która w zdecydowanej większości podejmowała mądre uchwały, wytyczając tym samym rozwój tej Gminy.

Nie sposób nie zauważyć, że uruchomiona została cała spirala zadań inwestycyjnych, a Gmina Nowy Korczyn stała się jednym placem budowy. Wykonanie tych zadań niewątpliwie poprawi wizerunek Gminy, a także poprawi warunki życia Mieszkańcom.

Podsumowując czteroletni okres pracy Wójta stwierdzić należy, że dał się on poznać jako dobry organizator. Zawsze potrafił znaleźć sposób na rozwiązanie problemów dla dobra Gminy. Nieustannie z troską o jej rozwój zabiegał o pozyskanie środków finansowych pomocowych, dzięki czemu w tej kadencji trafiły do Gminy inwestycje na ok. 80 milionów złotych, w tym sam Internet szerokopasmowy za kwotę ok. 50 mln zł.

Wójt wytyczył horyzonty rozwoju dla Gminy. Do końca kadencji złożone zostaną jeszcze kolejne projekty o dofinansowanie dotyczące przydomowych oczyszczalni ścieków, ścieżek rowerowych, przebudowy drogi wojewódzkiej w Strożyskach oraz drogi krajowej w Ostrowcach (odcinek przez wieś).

Obecny Gospodarz jest gwarantem intensywnego rozwoju Gminy Nowy Korczyn. Wykazał się wyjątkową pracą, zaangażowaniem, pomysłowością, a efekty widoczne są na terenie całej Gminy. Należy zatem liczyć, że Mieszkańcy Gminy są zadowoleni z tych osiągnięć i potrafią docenić dobrą pracę na rzecz rozwoju Małej Ojczyzny, jaką jest Gmina Nowy Korczyn.

JAKOŚĆ BUDŻETU I SKŁONNOŚĆ DO INWESTOWANIA W NASZEJ GMINIE NA PRZESTRZENI TRZECH LAT

Na podstawie danych z witryny portalu MSI-Doradca, na którym zamieszczane są analizy gospodarowania gmin z terenu kraju przedstawiamy poniżej, które miejsce Gmina Nowy Korczyn zajmuje w rankingach na przestrzeni ostatnich lat.

Wskaźnik jakości budżetu i skłonność do inwestowania

	Powiat	Województwo	Kraj
2008:	6	83	2198
2007:	6	96	2440
2006:	8	101	2468
uczestników:	8	102	2478

Z powyższych danych wynika, że na początku kadencji w 2006 r. nasza Gmina zajmowała miejsca na szarym końcu nie tylko w powiecie (miejsce ostatnie),

w województwie (miejsce przedostatnie), ale w całym kraju, gdzie spośród 2478 gmin zajmowała 10 miejsce od końca. Dzięki ogromnemu wysiłkowi na koniec 2008 roku udało się poprawić pozycję o blisko 300 miejsc. To prawdziwy powód do dumy, zwłaszcza jeśli przypomnimy sobie, z jakim zadłużeniem rozpoczęto obecną kadencję samorządu oraz jak wiele zrobiono w zakresie inwestycji w bieżącym roku. Brak na dzień dzisiejszy danych dla kraju i powiatu za rok 2009. Mamy nadzieję, że w następnym numerze uda nam się omówić przedstawiony problem w szerszym zakresie.

Na wielkość zbiorczego wskaźnika jakości wg reguł przedstawionego rankingu składa się czternaście jednostkowych wskaźników, którym przypisano oceny w skali 0-4 w zależności od ich wielkości w stosunku do progów wartości danego wskaźnika. Każdej

ocenie jednostkowej wskaźnika została przypisana waga (maksymalnie: 10). Wielkość wskaźnika porównywanego w rankingu obliczona jest jako średnia ważona ze wszystkich 14 wskaźników. Większa wartość wskaźnika potwierdza wyższą jakość budżetu danej gminy. Korzystając z zasobów systemu dla całego kraju, w zestawieniu pokazano, które miejsce zajmuje nasza gmina wśród wszystkich gmin w powiecie buskim, w województwie świętokrzyskim i w kraju na przestrzeni ostatnich trzech dostępnych lat. Oto lista częściowych wskaźników, uwzględnionych przy obliczaniu wskaźnika jakości budżetu i skłonność do inwestowania:

1. Zadłużenie ogółem / Dochody własne
2. Rozchody (spłaty) / Dochody własne

3. Wydatki inwestycyjne / Dochody własne
4. Wydatki inwestycyjne / Wydatki bieżące
5. Zadłużenie ogółem / Dochód ogółem
6. Roczna spłata / Dochód ogółem
7. Dochód ogółem / Wydatki ogółem
8. Dochód ogółem / Wydatki bieżące
9. Dochód ogółem / (Wydatki ogółem + Rozchody ogółem)
10. (Dochód ogółem + Przychody ogółem) / Wydatki ogółem
11. Przychody / Rozchody
12. Dochody własne / osoba (mieszkaniec)
13. Wydatki inwestycyjne / osoba (mieszkaniec)
14. Zadłużenie ogółem / osoba (mieszkaniec)

Maria Błach i Anna Górak

WSPOMNIENIE WAKACJI – KOLONIE W KAŁUSZYNIE

Dnia 28 czerwca 2010 r. 25 uczniów ze Szkoły Podstawowej w Nowym Korczynie wyjechało na kolonie do Kałuszyna k. Warszawy. Dzieci zostały zaproszone przez Szkołę Podstawową i Gimnazjum w Kałuszyńskim. Wyjazd nastąpił o godz. 9.45. Po dzieci przyjechał autokar z Mińska Mazowieckiego, wraz z dyrektorem Szkoły Podstawowej p. Markiem Pachnikiem i trzema nauczycielkami z tej szkoły: p. Katarzyną Pawlikowską, p. Krystyną Jędrzejkiewicz oraz p. Elżbietą Kalisz. Z Nowego Korczyna pojechało dwóch opiekunów: p. Maria Błach i p. Anna Górak.

Pierwszy dłuższy postój podczas podróży miał miejsce w Tarczynie, gdzie wszyscy zjedli obiad, następnie udali się w kierunku Warszawy. Ok. godz. 16.00 autokar dotarł do warszawskich Łazienek. Dzieci zostały oprowadzone po Królewskich Łazienkach przez wspańiałego przewodnika, p. Marka, który nie ograniczył się tylko do przekazania faktów, ale ciekawie i żartobliwie zainteresował dzieci historią tego niezwykłego miejsca. Zwiedzanie zakończyło się przy pomniku Fryderyka Chopina. Ok. godz. 20.00 wszyscy dotarli do Kałuszyna, gdzie dzieci udały się do po-

szczególnych rodzin na nocleg. Mieszkańcy w/w miejscowości do swych domów przyjęli naszych uczniów.

29.06.2010 – zbiórka o godz. 8.30. Wyjazd do Warszawy. W drugim dniu pobytu dzieci zwiedziły:

- Lotnisko Okęcie
- Basen „Warszawianka”
- Metro (przejazd 5 stacji)
- Ogród Saski, Grób Nieznanego Żołnierza, Krzyż Papiński, pomnik Józefa Piłsudskiego
- Ogrody na Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego
- Cmentarz wojskowy na Powązkach

Każdego dnia dzieciom towarzyszyły nauczycielki ze SP w Kałuszyńskim (poniedziałek, wtorek, środa) i Gimnazjum (czwartek, piątek, sobota, niedziela).

W kolejnym dniu zwiedzania Warszawy niebywałą atrakcją był seans filmowy w kinie interaktywnym. Wielkie wrażenie również wywarł na wszystkich Pałac Kultury i Nauki. Odpoczynek i relaks przyniosły odwiedziny warszawskiego ZOO i lody. Podczas każdego dnia dzieci miały zapewnione pyszne wyżywienie oraz drobne niespodzianki np.: popcorn, lody, coca cola, upominki.



1.07.2010 - ostatni dzień zwiedzania Warszawy. Dzięki uprzejmości dyrektorki Gimnazjum, p. Marii Bartosiak, dzieci zapoznały się z projektem Belotto i odwiedziły Zamek Królewski w Warszawie. Dzięki przewodniczce, p. Joannie na 2,5 godz. przeniosły się w czasy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Mogły obejrzeć również dzieło Leonarda da Vinci pt.: „Dama z łasiczką”, wypożyczone z Muzeum Czartoryskich w Krakowie. Urzekające okazały się również dzieła Rembrandta. Następnie wszyscy spożyli obiad w Zamku Królewskim. W dalszej kolejności miała miejsce piesza wędrówka po Starej Warszawie, podczas której wszyscy zwiedzili: Stare Miasto, Barbakan, pomniki: Syrenki, Młodego Powstańca, Adama Mickiewicza, Bolesława Prusa, Jana Kilińskiego, głąz w miejscu, w którym stał dom Marii Konopnickiej, Kolumnę Zygmunta, Pałac Prezydencki. Dzieci odwiedziły również Archikatedrę św. Jana, krypty (m.in. Poniatowskiego, Narutowicza), wysłuchały koncertu muzyki kościelnej Wolfganga Amadeusza Mozarta.

W Roku Chopinowskim nie można było pominąć Kościoła Świętego Krzyża, w którym znajduje się serce Fryderyka Chopina. Wielką atrakcją była ławeczka chopinowska na Krakowskim Przedmieściu. Można było na niej odpocząć i wsłuchać się w piękną muzykę Fryderyka Chopina. Następnym punktem programu były lody w McDonald i powrót do rodzin. Od czwartku opiekę nad uczestnikami kolonii przejęła pani dyrektor Maria Bartosiak i nauczyciele Gimnazjum.

W piątek 2.07.2010 dzieci odwiedziły okolice Kałuszyna. Przybywszy z Nowego Korczyna zostali zaproszeni i ugoszczeni przez burmistrza Węgrowa – miasta, z którego pochodzi p. Małgorzata Matusik. Dzieci odwiedziły Dom Gdański, rozwiązywały krzyżówki, zapoznały się z historią Węgrowa i mogły porównać ją z historią Nowego Korczyna. Miały okazję obejrzeć wystawę rękodzieła ludowego oraz samemu pobrać lekcję tkactwa na krosnach pod okiem doświadczonej tkaczki.

W Kościele pofranciszkańskim dzieci zapoznały się z historią świątyni. Spotkanie w Kościele było bezpośrednio transmitowane w Internecie. Następnie wszyscy udali się do Bazyliki Mniejszej pw. Wniebowzięcia NMP oraz świątych: Piotra, Pawła, Andrzeja i Katarzyny. Wewnątrz znajduje się unikalny zespół fresków pędzla Michała Anioła Palloniego, niesamowity obraz pt.: „Taniec śmierci” z XVII w. W zakrystii znajduje się lustro słynnego maga Twardowskiego. W Węgrowie podczas obiadu miało miejsce spotkanie



z burmistrzem Węgrowa oraz p. Małgorzatą Matusik, p. dyrektorką Szkoły Podstawowej w Nowym Korczynie Bogusławą Ziętareą, p. radną Beatą Skowron. W tym dniu również towarzyszyła dzieciom p. dyrektor Gimnazjum w Kałuszynie oraz p. Katarzyna Pawlikowska, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej z w/w miejscowości. Po wyśmienitym posiłku wszyscy zostali obdarowani drobnymi upominkami i udali się do zamku – zbrojowni w Liwie. We wszystkich muzeach nasi uczniowie wykazali się dużą wiedzą historyczną. Kolejnym punktem programu był pałac w miejscowości Starawieś – siedziba NBP. Zwiedzanie pałacu zakończyło ognisko.

Ostatni dzień pobytu na kolonii dzieci spędziły w Kałuszynie. Po spotkaniu „na pętli” wszyscy udali się na boisko „Orlik”, na którym odbyły się zawody sportowe, gry i zabawy. Nad bezpieczeństwem dzieci czuwali nauczyciele WF-u z tamtejszego Gimnazjum. Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali nagrody rzeczowe. Następnym punktem programu były zajęcia w Bibliotece. Można było malować na szkło, grać na komputerze lub pobawić się w przedszkolu. Po wspaniałej zabawie wszyscy udali się na obiad do Szkoły Podstawowej. Czas poobiedni uczniowie spędzili z rodzinami. O godz. 18.00 odbyło się ognisko zorganizowane przez p. Kwiatkowskich dla uczestników kolonii, rodzin, które przyjeły dzieci oraz najmłodszych mieszkańców Kałuszyna. Nie mogło się obyć bez pieczenia kiełbasek i wspólnego muzykowania przy dźwiękach gitary p. Gomółki, który wspólnie ze swoimi dziećmi tworzą rodzinny zespół muzyczny o nazwie „Akord G”.

Niedziela 4 lipca to dzień powrotu do domu. Dzieci wspólnie z zaprzyjaźnionymi rodzinami uczestniczyły we Mszy św., gdzie zostały serdecznie powitane przez proboszcza tamtejszej parafii. Po Mszy św. wszyscy mieszkańcy obecni w Kościele mogli złożyć ofiarę na wyprawki szkolne dla uczniów z Nowego Korczyna. Nie był to jedyny dar, z którym wrócili do domu. Każde dziecko otrzymało parę butów firmy „Bartek” oraz wiele darów rzeczowych, zarówno wyprawki szkolne, niektórzy plecaki, jak również produkty spożywcze. Dary od mieszkańców Kałuszyna otrzymały nie tylko dzieci obecne na wyjeździe, ale także te rodziny, które szczególnie ucierpiały podczas powodzi lub są w trudnej sytuacji materialnej.

Przykładem wielkiej życzliwości ze strony rodzin przyjmujących dzieci mogą być m.in. p. Raciborscy, którzy każdego dnia zaopatrywali wszystkie dzieci w soczki i batoniki. Na zakończenie pobytu wszyscy chłopcy otrzymali od nich piłki „adidas”, natomiast

dziewczynki plecaki firmy „Reebok”. Ponadto w dniu wyjazdu przekazali również makarony, ryż, cukier i inne artykuły spożywcze.

O godz. 10.30 wszyscy pełni wrażeń i wspaniałych wspomnień wyruszyli w drogę powrotną do domu, w towarzystwie p. dyrektor Marii Bartosiak i nauczycielki Gimnazjum. Ok. godz. 16.00 autokar dotarł do Nowego Korczyna, gdzie przybyłych powitała p. dyrektor

Bogusława Ziętara, p. wójt Wiktor Kwas, p. Małgorzata Matusik, a przede wszystkim stęsknieni rodzice.

Pobyt w Kałuszynie na długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników wyjazdu. Pozostały miłe wspomnienia i przyjaźnie. Postawa nauczycieli i mieszkańców Kałuszyna jest dla nas wzorem pomocy drugiemu człowiekowi.

Wiktor Kwas – Wójt Gminy Nowy Korczyn

SZANOWNI MIESZKAŃCY GMINY NOWY KORCZYN

Czuję się w obowiązku wyjaśnienia nabrzmiałych w ostatnim czasie problemów i niedomówień wokół szacowania szkód popowodziowych i wypłaty należnych zasiłków celowych na remont lub odbudowę budynku mieszkalnego lub lokalu mieszkalnego, który uległ zniszczeniu w związku z powodzią z maja i czerwca 2010 r.

Bezpośrednio po opadnięciu wody 24 maja br. w oparciu o zarządzenie Wojewody Świętokrzyskiego z kwietnia 2009 r. powołałem komisję do oszacowania strat w gospodarstwach rolnych na terenie naszej Gminy. Komisja sporządzać miała protokoły z przeprowadzonych wizji lokalnych z uwzględnieniem arealu i stopnia zniszczenia poszczególnych gatunków upraw. Na przewodniczącego Komisji powołałem wieloletniego pracownika Urzędu Gminy, do zadań którego należało m.in. przewodniczenie pracy jednego z zespołów, nadzór nad prawidłowością i rzetelnością prac wszystkich wchodzących w skład komisji zespołów oraz przesłanie w wyznaczonym terminie zbiorczego protokołu do Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego (dalej zwanego ŚUW) w Kielcach.

Wojewoda Świętokrzyski w czerwcu br. zarządzeniem nr 56/2010, przekazany na naradzie w dniu 6 czerwca, rozszerzył zakres uprawnień komisji gminnej o szacowanie strat w gospodarstwach domowych. Ponieważ wypłata zasiłków celowych odbywać się miała na wniosek poszkodowanych, a brak było informacji o składaniu takich wniosków do Urzędu Gminy, **nie poszerzyłem zakresu uprawnień powołanej w maju komisji o szacowanie strat w budynkach**. Komisję do szacowania szkód w gospodarstwach domowych powołałem dopiero zarządzeniem z dnia 10 sierpnia 2010 r. Wówczas wyszło na jaw, że komisja powołana przeze mnie w maju br. samowolnie i bezprawnie dokonywała szacowania szkód w budynkach. Zażądałem okazania protokołów z tych szacunków i materiał, z którym się zapoznałem zaszokował mnie. Protokoły i szacunki w znacznej części sporządzone były z naruszeniem prawa i elementarnych zasad sporządzania dokumentów. **Dokumenty, na podstawie których zawnioskowano wypłatę łącznie 3.147.225 zł. były w znacznej ilości przypadków wielokrotnie przerabiane, poprawiane z zamazaniem korektorem poprawianych wielkości, bez podpisu osób do-**



konujących poprawki oraz jak zostało ujawnione w trakcie przeprowadzonego przez mnie postępowania wyjaśniającego podpisy członków komisji były w wielu przypadkach sfałszowane. Potwierdzają to złożone na piśmie wyjaśnienia osób, które dokonywały fałszowania podpisów na polecenie przewodniczącego Komisji. Dokonywano także zmian w protokołach poprzednio podpisanych bez wiedzy członków tychże zespołów itp. Posiadam ponadto oświadczenia osób, które figurują w składzie komisji rzekomo dokonujących szacunków, podczas gdy osoby te nie uczestniczyły osobiście przy szacowaniu szkód w danych budynkach i jednoznacznie oświadczyły, że podpisy figurujące na dokumentach nie są złożone przez nich, lub też że na polecenie przewodniczącego komisji podpisywały za inne osoby dopuszczając się fałszowania dokumentów.

W oparciu o tak fatalnie i z naruszeniem prawa sporządzoną dokumentację Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej bezkrytycznie wydawał decyzje administracyjne przyznające pomoc znacznej wartości. Potwierdziła to kontrola przeprowadzona przez powołaną przeze mnie komisję. Stwierdzona przeze mnie nierzetelność spowodowała gwałtowne wyhamowanie tempa szacowania strat i wypłat zasiłków celowych. Ujawnione w trakcie wyrównawczej kontroli nieprawidłowości spowodowały zawieszenie przeze mnie wydawania decyzji i dokonywania wypłat, celem uzyskania czasu na przerwanie tych nieprawidłowych działań

i umożliwienie sporządzenia prawidłowej dokumentacji, zgodnej ze stanem faktycznym i prawem. Powołałem komisję, która dokonała weryfikacji wszystkich wniosków, co do których nie zakończono jeszcze postępowania. **Okazało się, że ze 182 kompletów przebadanej dokumentacji zaledwie 15, tj. ok. 8% nie wzbudziło zastrzeżeń i wątpliwości członków weryfikującej komisji** – były one kompletne, nie przerabiano zapisów i podpisy były oryginalne. Spowodowało to konieczność powołania nowej komisji celem dokonania ponownych wizji lokalnych i rzetelnego wyszacowania strat. W jej skład weszły trzy niezależne zespoły. Miały one zweryfikować zakres i wartość szkód zgłoszonych przed 14 lipca br., gdyż według stanowiska Wojewody na dzień 07.10.2010 r. tylko te szkody mają być objęte wypłatami zasiłków celowych.

Ponieważ stoję na stanowisku, że powinny być wypłacane zasiłki celowe dla wszystkich, którzy ucierpieli w wyniku podtopień, wystąpiłem z wnioskiem do Wojewody jak i do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji o wyrażenie na to zgody. Niestety mimo, że przedstawiciel Ministerstwa wyraził w rozmowie ze mną opinię, że Ministerstwo nie postawiło sztywnej granicy terminu składania wniosków, to do chwili obecnej brak jest potwierdzenia takiego stanowiska na piśmie. Wojewoda z kolei powołując się jakoby na stanowisko Ministerstwa ograniczył pomoc do wniosków, które złożone były w ciągu 60 dni od ogłoszenia klęski żywiołowej (14 maja br.), nie bacząc na to, że w roku bieżącym powódź wystąpiła również w czerwcu, a w niej ucierpiało sporo osób, których powódź z maja oszczędziła. Ponadto nie wszystkie szkody ujawniły się w dniach „wielkiej wody”. Na skutek budowy geologicznej gruntów, na których zlokalizowane są miejscowości, część szkód ujawniła się ze znacznym opóźnieniem. Opinię Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji potwierdzającą ten stan rzeczy załączyłem do swego pisma skierowanego do Wojewody. W wystąpieniu do Ministerstwa zwróciłem uwagę, że trudno odmówić pomocy osobom, u których podtopienia spowodowane kolejnymi powodziąmi są bezsporne, a odmowa udzielenia pomocy miałaby być spowodowana jedynie faktem kwestionowania terminu dokonania zgłoszeń przez ludzi, dla których najważniejsze nie były terminy, a walka z wodą oraz o minimalizację strat.

Przecież dopiero, gdy emocje nieco opadły, udało się sytuację życiową unormować, ustąpił najcięższy stres, mieszkańcy zwrócili się o pomoc, a my związani otrzymywaną korespondencją zmuszeni jesteśmy im odmawiać prawa do uzyskania pomocy, która wypłacana jest sąsiadom znajdującym się w podobnej lub porównywalnej sytuacji tylko z tego względu, że złożyli oni podania kilka dni wcześniej. Istotna część opóźnień wynikała z przestrzegania przez poszkodowanych apelu skierowanego do nich przez strażaków, aby nie spieszyć się z wypompowywaniem wody z pomieszczeń, żeby przez pośpiech nie zwiększyć rozmiarów strat (np. poprzez spękanie murów nośnych, popękanie posadzek i in.). Niektóre pomieszczenia woda

opuściła dopiero niedawno, gdyż rekordowo wysokie poziom wody gruntowej powodował niemożność skutecznego ich usunięcia, co z kolei uniemożliwiało określenie skali faktycznie poniesionych szkód. Oczekując na odpowiedź Wojewody upoważniłem zespoły do spraw weryfikowania wyszacowanych szkód zgłoszonych przed dniem 14 lipca do dokonania szacunków również w odniesieniu do osób, które zgłoszenia dokonały już po tym terminie. W ten sposób jesteśmy przygotowani do szybkiego uruchomienia pomocy bezpośrednio po uzyskaniu stanowiska Ministerstwa, bądź Wojewody upoważniającego nas do jej udzielenia z zagwarantowaniem na ten cel środków. Niestety działania te pochłonęły sporo czasu, co wzbudzało uzasadnione podenerwowanie osób ubiegających się o pomoc.

W myśl zasady „jedna bieda nie dokuczy” pojawiły się problemy z niewłaściwym funkcjonowaniem Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w tej trudnej sytuacji. Ogrom prac, których załatwianie próbowałem przyspieszyć został skutecznie sparaliżowany przez chorobę kierownika, który nie dopełnił swych obowiązków nie wyznaczając zastępstwa oraz nie zawnioskował do wójta o udzielenie pełnomocnictwa innym pracownikom Ośrodka do wystawiania decyzji administracyjnych w zakresie pomocy. Przepisy stanowią, że bez takiego wniosku wójt nie ma możliwości wystawić upoważnienia pracownikom Ośrodka Pomocy Społecznej. Aby rozwiązać tą trudną sytuację powołałem na zastępstwo w czasie jego nieobecności inną osobę na stanowisko kierownika i upoważniłem ją oraz, na jej wniosek, trzy inne osoby do wystawiania decyzji administracyjnych. Dopiero te kroki pozwoliły – choć ze znacznym opóźnieniem – przyspieszyć odrabianie zaległości.

Osobny rozdział stanowi próba ukarania przeze mnie głównego sprawcy nieprawidłowości w pracach pierwszej powołanej komisji – jej przewodniczącego, który jest członkiem Zarządu Powiatu i radnym Rady Powiatu. W związku z ciężkim naruszeniem obowiązków pracowniczych, uprawdopodobnionym popełnieniem przestępstwa skierowałem zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Busku Zdroju, a do Rady Powiatu złożyłem wniosek o wyrażenie zgody na rozwiązanie z radnym umowy o pracę. Poza innymi zarzutami, najistotniejszy polega na samodzielnym, czysto uznaniowym, bezpodstawnym szacowaniu szkód i przerabianiu protokołów po ich komisyjnym sporządzeniu – zmieniano wartości według własnego uznania, bez uzasadnienia i uzgodnienia z osobami, które figurowały na protokołach jako współautorzy szacowania. **Nakłaniał również innych pracowników oraz stażystów przydzielonych do prac pomocniczych – jak wynika ze złożonych oświadczeń – do fałszowania podpisów na protokołach.**

Pismem z dnia 06.09. złożyłem do Prokuratury Rejonowej w Busku-Zdroju zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 i art. 271 § 1 kodeksu karnego i wniosłem o wszczęcie postępo-

wania przygotowawczego. Mając na względzie ciężar gatunkowy popełnionych nieprawidłowości w pracy zatrudnionego w Urzędzie Gminy Radnego czułem się w obowiązku bezzwłocznie rozwiązać z nim stosunek pracy. Natychmiastowe odsunięcie go od pracy w Urzędzie Gminy spowodowane było m.in. koniecznością zabezpieczenia dokumentów przed dostępem do nich sprawcy stwierdzonych i udowodnionych – na poziomie zakładu pracy – nieprawidłowości noszących znamiona przestępstwa oraz uchronieniem przed próbami mataczenia. Ustawodawca nakłada na pracodawcę radnego Rady Powiatu obowiązek uzyskania zgody Rady na rozwiązanie stosunku pracy, chroniąc wyraźnie zwolnień mających związek z wykonywaniem przez radnego mandatu. Trudno sobie nawet wyobrazić, aby ustawowa ochrona miała dotyczyć radnego, co do którego zachodzą uprawdopodobnione podejrzenia popełnienia czynu przestępczego. Rada Powiatu najprawdopodobniej ma świadomość, że przy szacowaniu strat spowodowanych nastąpiło złamanie prawo, o czym może świadczyć fakt złożenia przez nią doniesienia do prokuratury celem zbadania i podjęcia stosownych czynności. Pomimo tego odpowiedź na mój wniosek, wyrażona uchwałą Rady Powiatu, brzmiała: **NIE**.

Zupełnie bezpodstawny i wręcz obraźliwy w obliczu przedstawionych powyżej okoliczności jest postawiony w odpowiedzi Przewodniczącej Rady Powiatu zarzut szykanowania przeze mnie Radnego. Kierując się tą logiką mógłbym zarzucić Radzie, że odmawiając wyrażenia zgody na rozwiązanie umowy o pracę z kolegą radnym kieruje się Ona kolesiostwem, czy też lojalnością wobec kolegi partyjnego. Nie czynię jednak tego, gdyż nie śmiem nawet tak myśleć. Oświadczam, że zarzut rzekomego szykanowania radnego przez mnie jest całkowicie bezpodstawny. Obawiam się jednak, że fakt zbliżających się wyborów nie pozostawał bez wpływu na zajęte przez Radę stanowisko. Jakież było me zdziwienie, gdy okazało się, że Rada nie wyraziła zgody na ukaranie winnego, kierując jednocześnie do prokuratury zawiadomienie o możliwości dokonania przestępstwa. Moim zdaniem to wyjątkowy brak logiki i konsekwencji.

Podkreślam, że podejmując zamiar rozwiązania umowy o pracę kierowałem się chłodną, logiczną analizą nieprawidłowości stwierdzonych w dokumentach pracy komisji szacującej szkody spowodowane mieszkańców Gminy, w której to Gminie sprawuję funkcję wójta (traktuję ją jako zaszczytną misję), a następnie przeanalizowanych w trakcie wykonywania osobiście czynności kontrolnych. Uświadamiając sobie wagę stwierdzonych nieprawidłowości i ich przestępczy charakter czułem i nadal czuję się w obowiązku wyciągnąć konsekwencje służbowe względem winnych. Do mych podstawowych obowiązków należy stanie na straży praworządności oraz prawidłowego wydatkowania publicznych pieniędzy.

Wśród sprawdzonej i zakwestionowanej przeze mnie dokumentacji znalazły się takie na przykład przy-

padki: jednemu z obywateli Gminy, który nawiasem mówiąc zamierza startować w najbliższych wyborach na stanowisko wójta, komisja dokonała szacunków kilkakrotnie dokonując zmian w protokole. Pierwotnie zaznaczyła ona brak szkód, następnie zamazano w sposób uniemożliwiający odczytanie poprzednich zapisów i nadpisano różnymi rękoma i długopisami na już dokonanych zapisach – ostatecznie „wyceniając” szkody na 20.000 zł. Kiedy powołana przeze mnie w sierpniu komisja udała się do obejścia tegoż pana celem weryfikacji bezprawnie dokonanej oceny, nie została ona wpuszczona na teren posesji i uniemożliwiono dokonania oględzin, obmiaru, a w ostatecznym wyniku możliwości rzetelnego szacunku strat. Skutek był jednak taki, że choć pierwotnie ten znaczny obywatel przyjął szacunek w wysokości 20.000 zł., co potwierdził własnoręcznym podpisem, a następnie zaliczkowo pobrał najpierw 5.000 zł, a następnie 10.000 zł., to pod presją świadomości weryfikacji prac pierwszej komisji dokonującej szacowania, dobrowolnie oddał znaczną kwotę pobranych wcześniej pieniędzy i zadowolił się zaledwie 1/3 kwoty zaproponowanej bez zastrzeżeń z jego strony przez tą komisję.

Drugi ciekawy przypadek to wyszacowanie pierwotnie szkód w budynkach na 25.000 zł., a stodoły na 17.000 zł. Następnie bez anulowania pierwszego protokołu trzy dni później przeszacowano i uśredniono (najprawdopodobniej z uwagi na fakt zastosowania uproszczonych procedur wyłącznie dla szkód do 20.000 zł.) szkody dla domu i stodoły równo po 20.000 złotych.

Kolejny ciekawy przypadek, to wyszacowanie przez komisję pod przewodnictwem radnego strat u jego bratowej na 3.000 zł, a następnie innym długopisem, inną ręką (z charakteru pisma wynika, że najprawdopodobniej była to ręka radnego) ordynarnie przerobiono trójkę na piątkę i szkoda urosła do 5.000 zł.

Przypadki stwierdzonych nieprawości i nieprawidłowości można by mnożyć. Dziwi mnie niedocenienie przez Radę Powiatu wagi dokonanych przewinień nie tylko pracowniczych, ale i karnych przez pracownika Urzędu Gminy, pełniącego obowiązki radnego i członka Zarządu Powiatu. Do Rady Powiatu wystąpiliśmy z wnioskiem o ponowne zbadanie postawionych zarzutów i wyrażenie zgody na rozwiązanie umowy o pracę z Radnym winnym ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych. Jeśli Rada miała wątpliwości, to może należało się z nami skontaktować celem uzyskania dodatkowych informacji, umożliwienia nam okazania kolejnych dokumentów, których ze zrozumiałych względów nie chciałem lub nie mogłem upubliczniać.

Nieprawdziwe jest stwierdzenie starosty w „Tygodniku Poniedział” Nr 40/794 z 05.10.2010 r., że brak jest oświadczeń innych członków komisji stwierdzających, że zmiany, ewentualnie podpisy członków komisji nanoszone były z polecenia radnego Krzysztofa W. lub fałszowane przez niego osobiście. Ja posiadam jednoznaczne oświadczenia, że fałszowanie podpisów, jak i szacowanie szkód bez zapoznania się na

miejsu z ich rzeczywistym rozmiarem, późniejsze dopisywanie i przerabianie dokonanych uprzednio komisynie zapisów już po podpisaniu i bez wiedzy osób w tym uczestniczących **odbywało się na wyraźne polecenie radnego Krzysztofa W.**

Nie mogę zgodzić się z zarzutami, formułowanymi m.in. w prasie przez Starostę buskiego oraz przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego.

- **Nieprawdą jest**, że to ja ponoszę pełną osobistą odpowiedzialność za zaistniałe nieprawidłowości w zakresie szacowania i wypłacania pomocy powodzianom oraz rzekomo za moją sprawą powstały niepokój społeczny w Gminie Nowy Korczyn – *opóźnienia spowodował nierzetelny przewodniczący komisji i niektórzy jej członkowie (to tak jakby konstruktora samochodu oskarżyć o spowodowanie wypadku przez nieostrożnego lub pijanego kierowcę). Nawiasem mówiąc główny sprawca zamieszania i opóźnień to partyjny kolega starosty, co być może z uwagi na zbliżające się wybory samorządowe nie pozostaje bez wpływu na formułowane oceny i sugerowanie mej osoby jako sprawcy wszelkich nieprawidłowości związanych z wypłatami zasiłków dla poszkodowanych,*
- **Nieprawdą jest**, że to ja, poprzez fakt stwierdzenia nieprawidłowości, przerywania ich i podjęcia działań zmierzających do ich zweryfikowania celem prawidłowego dysponowania środkami przeznaczonymi przez Rząd RP na pomoc osobom poszkodowanym w wyniku powodzi, zawiniłem powstanie opóźnienia – *czy lepiej było udać, że nie widzę nieprawidłowości i łamania prawa??? Stanowisko Wojewody też może być spowodowane przedwyborczą gorączką, bo jak docierają do mnie informacje Pani Wojewoda osobiście zaangażowała się w pozyskiwanie na terenie naszej Gminy kandydatów na radnych,*
- **Nieprawdą jest**, że w lipcu i sierpniu o pomoc ze strony ŚUW nie występowałem, gdyż tempo prac powołanej przeze mnie komisji do czasu stwierdzenia nieprawidłowości pozwalało sądzić, że terminy nie są zagrożone, a gdy w pierwszych dniach września zwróciłem się do ŚUW o pomoc, to uzyskałem niestety odpowiedź odmowną,
- **Nieprawdą jest**, że to urzędnicy Wojewody wykryli (w domyśle jako pierwsi) nieprawidłowości, gdyż to ja jako pierwszy stwierdziłem je osobiście i podjąłem stosowne działania. *Urzędnicy ŚUW zjawili się*

w Urzędzie Gminy celem sprawdzenia przebiegu wypłat świadczeń dla powodzian i przedstawiłem im swe ustalenia. Zgodzili się Oni z moimi zastrzeżeniami, utwierdzając mnie w przekonaniu, że wstrzymanie przeze mnie wypłat było uzasadnione. Zwłaszcza, że u podstaw tej decyzji legła troska o właściwe wydatkowanie środków publicznych.

W chwili obecnej najważniejsze jest dla mnie umożliwienie wszystkim osobom poszkodowanych przez powódź skorzystania z należytej pomocy, bez stawiania sztywnych barier biurokratycznych, np. w postaci sztywnego i zawężonego traktowania terminu 60 dni od daty wystąpienia klęski żywiołowej na składanie zgłoszeń i wniosków o pomoc. Z taką prośbą zwróciłem się do Wojewody Świętokrzyskiego i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i oczekuję na przychylną odpowiedź. Wniosek mój wydaje się tym bardziej zasadny, że **Minister Rolnictwa i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji twierdził, iż pomoc winien otrzymać każdy pokrzywdzony, bez określania barier terminowych. Przyjęcie daty ogłoszenia stanu klęski jako daty wystąpienia szkody jest moim zdaniem niewłaściwe i w znacznym stopniu zawęży grono osób, które mogą skorzystać z należnych im świadczeń i z tej racji wywołuje niepokój społeczny.**

Obecnie poprosiliśmy o pomoc w kompletowaniu dokumentacji pracowników ościennych ośrodków pomocy społecznej i za okazaną pomoc niniejszym serdecznie dziękuję, wsparliśmy Ośrodek również pomocą pracowników Urzędu.

Za wszelkie niedogodności oraz opóźnienia spowodowane nieprawidłową pracą nierzetelnych, jak się okazało pracowników, serdecznie Mieszkańców przepraszam. Mam nadzieję, że po zapoznaniu się w powyższymi wyjaśnieniami oraz motywami podejmowanych działań, okażecie zrozumienie. Bezpośrednio po zakończeniu wydawania decyzji o przyznaniu zasiłków celowych dla osób poszkodowanych w wyniku powodzi upublicznione zostaną listy z nazwiskami i wysokością udzielonej pomocy. Opublikowane one zostaną na stronie internetowej Nowego Korczyna, a także wywieszone będą na tablicach ogłoszeń w poszczególnych sołectwach. Ponadto przekazane one zostaną wszystkim sołtysom oraz radnym.

Bogumiła Zawada

POŻEGNANIE LATA

Festyn „Pożegnanie wakacji 2010” odbył się w Nowym Korczynie na muszli koncertowej w niedzielę 29 sierpnia 2010 r. Organizatorem był Gminny Ośrodek Kultury oraz Urząd Gminy.

O godz.16.30 Wójt Gminy Wiktor Kwas powitał zebranych, poinformował o bieżących inwestycjach

w naszej gminie i oficjalnie rozpoczął festyn życząc młodzieży dobrej zabawy na koniec wakacji. Kierownik GOK Bogumiła Zawada – prowadząca całość - przedstawiła program imprezy i uczestników.

Na początek zaśpiewały Kasia – akompaniując sobie na gitarze i Ola Ceraży – siostry z Brzostkowa,



uczennice Szkoły Podstawowej w Nowym Korczynie. Nagrodzone zostały brawami publiczności i upominkami od organizatorów.

Po występie sióstr odbył się konkurs – pokaz jazdy na rowerach, w którym trzy pierwsze miejsca z nagrodami zdobyli: I – Filip Strach, II – Oskar Przeniosło i III – Sylwester Wolański, pozostali: Dawid Przeniosło, Krystian Wolański i Kacper Szot otrzymali saszetki do zawieszania na rowerach oraz słodczyce i napoje.

17.00 – 18.00 - występ kapeli podwórkowej „To i Owo” z Myszkowa. Był to bardzo udany występ, przyjęty przez publiczność z aplauzem. W jego trakcie odbył się konkurs tańca, a jurorami byli muzycy z zespołu. Uczestnicy konkursu otrzymali w nagrodę sprzęt AGD.

Po godz. 18.00 rozpoczął się występ zespołu KWADRANS działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury pod kierownictwem Jerzego Wilka. Skład zespołu jest następujący:

- 1) Piotr Gawlik ze Starego Korczyna – gitara prowadząca,
- 2) Paweł Krzan ze Strożysk – gitara basowa,
- 3) Łukasz Śnieżny z Sępichowa – instrumenty klawiszowe,
- 4) Klaudia Szafranek ze Strożysk – wokół.

Wszyscy są absolwentami naszych szkół. Młodzież z zespołu na przemian z Patrykiem Pawlikiem grającym na organach elektrycznych zabawiła licznie zgromadzoną publiczność.

W tym samym czasie przez godzinę strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej – pod dowództwem st. kpt. inż. Zbigniewa Dziurewicza z Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej z Buska-Zdroju uczyli zebranych udzielania pierwszej pomocy medycznej, na manekinie ćwiczyło 50 dziewcząt i chłopców żywotnie zainteresowanych tematem.

W trakcie imprezy prócz w/w odbyły się również konkursy: plastyczny pn. „Moje wakacje”, do którego słodczyce ufundowała p. H. Luter - Kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej, dmuchania baloników oczywiście z nagrodami i słodczymi dla dzieci i młodzieży. Wszystkie prace plastyczne pozostały do naszej dyspozycji i po przeprowadzce do wyremontowanych pomieszczeń ośrodka kultury i biblioteki zostaną tam





wyeksponowane na specjalnej wystawie. Atrakcją dla dzieci była dmuchana zjeżdżalnia i trampolina. Były też kiermasze z zabawkami, a także wielkie grillowanie i wiele innych atrakcji.

Wieczorem festyn odwiedził poseł na Sejm RP Krzysztof Lipiec.



O godzinie 20.00 rozpoczęła się zabawa taneczna kończąca około 2.00 festyn. Do tańca przygrywał zespół „Revolt” pod kierownictwem pana Krzysztofa Mrówki.

Małgorzata Matusik

DROGA WINIARY – CZARKOWY

Bardzo duża część społeczeństwa wychodzi z założenia, że Unia Europejska sama daje gminie pieniądze na inwestycje, że nic w tym kierunku nie trzeba robić. Toteż opowiem Państwu pokrótce, jak powstawała inwestycja drogi Winiary – Czarkowy.

Przez kilka miesięcy na początku kadencji rozważaliśmy kwestię złożenia fiszek do marszałka województwa świętokrzyskiego dotyczących nowych inwestycji na lata 2007 – 2013. Wiedzieliśmy, że odcinek drogi od drogi krajowej E7 w Winiarach do drogi powiatowej łączącej Opatowiec z Wiślicą jest już od dawna naniesiony na mapy jako droga asfaltowa o podłożu bitumicznym. Postanowiliśmy uczynić ją drogą asfaltową, bo faktycznie była w opłakanym stanie. Wstyd nam było tą drogą zawozić grupy turystów

pod jeden z najpiękniejszych pomników, jakim jest pomnik wzniesiony „Ku chwale pierwszych bojów Józefa Piłsudskiego o niepodległość Polski”. Nadto braliśmy pod uwagę fakt, że droga wiodąca do Żukowic i Czarków jest bardzo wąska, kręta i niebezpieczna. Toteż przygotowaliśmy projekt na budowę połowy odcinka tej drogi wynoszący 3400 m odpowiednio uzasadniając nasz pomysł. Spotkało się to z aprobatą Departamentu Infrastruktury w Urzędzie Marszałkowskim i już wówczas powzięliśmy decyzję odnośnie przygotowania studium wykonalności na wyżej wspomniany odcinek drogi. Po kilku miesiącach oczekiwań otrzymaliśmy pozytywną opinię właściwych komisji i wówczas przystąpiliśmy do opracowywania dokumentacji technicznej. Tak naprawdę planowano przystąpić do



realizacji tej inwestycji w 2009 r., jednakże z uwagi na przeciągające się oceny komisji unijnych mogliśmy rozpocząć ją w roku bieżącym. Zależało nam bardzo, aby drogę tę wykonać na uroczystość 96 rocznicy bitwy pod Czarkowami. Wykonawcy dotrzymali słowa. Wartość wykonania pierwszego etapu wynosi 1 249 700 zł, z tego środki własne gminy to 499 880 zł, dotacje unijne to 749 820 zł. Wartość drugiego etapu, który realizowany będzie w 2011 r. wyniesie 1 129 439, 52

zł, z tego środki własne gminy to 451 775,81 zł, a dotacje unijne to 677 663,71 zł.

Tak przygotowuje się wszystkie inwestycje gminne. Proces ten trwa bardzo długo. Unia sama nie rozdaje pieniędzy, o te środki trzeba zabiegać, a projekty muszą być pisane ciekawie, oryginalnie tak, aby mogły konkurować z projektami złożonymi przez inne gminy. Zawsze najciekawiej przygotowany i spełniający oczekiwania społeczeństwa projekt wygrywa.

Anna Nowak

ROZMOWA ZE STAROSTĄ POWIATU BUSKIEGO JERZYM KOLARZEM

Anna Nowak: Na łamach tygodnika Korso wypowiedział się Pan w sprawie odmówienia zgody na odwołanie przez Radę Powiatu radnego Krzysztofa Wojtasia, który był przewodniczącym komisji do spraw szacowania skutków powodzi. Stwierdził Pan, że argumenty i dokumenty przedstawione przez wójta gminy Nowy Korczyn nie stanowiły wystarczających przesłanek do wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym. Jakże zatem argumenty uznałby Pan za wystarczające, aby wyciągnąć konsekwencje wobec Krzysztofa W.?

Jerzy Kolarz: Przedstawiłem opinię taką, jaka wynikała z ocen komisji Rady Powiatu, które tą sprawę omawiały na swoich posiedzeniach. Na zarządzie zapoznaliśmy się z tymi dokumentami. Uznaliśmy, że wynika z nich, że ktoś mógł popełnić przestępstwo, bo na załączonych oświadczeniach pewne osoby przyznają się do fałszowania protokołów. Z otrzymanej dokumentacji nie wynikało wprost, że osoby te działały pod presją Krzysztofa W., który zresztą twierdzi, że nie jest odpowiedzialny za zaistniałe nieprawidłowości. Wobec tego ja nie jestem w stanie wyrobić sobie tej jednoznacznej opinii, że pełną winę za to, co się stało, ponosi Krzysztof W. Uważam, że najpierw trzeba dowieść winy, a dopiero potem osądzić. Dopóki nie zostanie skierowany przez prokuraturę wniosek do sądu o popełnieniu przestępstwa, to jest zasada domniemania niewinności.

A.N.: Czy złożył Pan doniesienie do prokuratury tylko na te osoby, które w oświadczeniach przyznawały się do fałszowania dokumentów?

J.K.: Po konsultacji z przewodniczącą rady powiatu – Panią Stanisławą Stolarską uznaliśmy, że jeżeli ktoś sam przyznaje się do fałszowania, przerabiania czy zmiany treści protokołów, to brak zawiadomienia prokuratury z naszej strony jest przestępstwem. Wobec tego Przewodnicząca Rady Powiatu złożyła wniosek do prokuratury, aby rozpatrzone to, co piszą te osoby o możliwości popełnienia przez nich samych przestępstwa oraz o możliwości popełnienia przestępstwa przez Krzysztofa W. Bo skoro jego nazwisko również w tych dokumentach jest wymieniane, to prokuratura będzie badała aspekt winy bądź niewinności Pana Wojtasia, tym bardziej, że był przewodniczącym komisji.



A.N.: Jeżeli prokuratura uzna tego Pana za winnego, to czy zostaną wyciągnięte wobec niego konsekwencje?

J.K.: Jeżeli prokuratura udowodni Krzysztofowi W. popełnienie przestępstwa, to automatycznie straci on swój mandat, zostanie on również odwołany z zarządu powiatu.

A.N.: Czy ktoś z Rady Powiatu próbował się kontaktować z wójtem gminy Nowy Korczyn w celu wyjaśnienia sprawy?

J.K.: Do tej pory trwa korespondencja między wójtem gminy a przewodniczącą rady powiatu. Z tego, co wiem, to 26 września br. na uroczystościach pod pomnikiem w Czarkowach była rozmowa między nimi i mają umówić się na spotkanie.

A.N.: Ostatnie pytanie. Jakie ugrupowanie polityczne Pan reprezentuje? I czy polityka nie odgrywa tutaj jakiejś roli?

J.K.: Jestem prezesem Polskiego Stronnictwa Ludowego od wielu lat. Jeżeli ktoś obserwuje pracę tego urzędu i pracę rady, to na pewno wyrobił sobie zdanie, że ja nigdy nie kieruję się w pracy polityką. Uważam, że radny wybrany obojętnie z jakiej opcji politycznej, powinien pracować na rzecz środowiska. My możemy się spierać co do metod dojścia do określonego celu, ale cel jest wspólny – realizacja wniosku mieszkańców powiatu buskiego. Ja nie stosuje kryterium politycznego.

A.N.: Dziękuję za rozmowę.

POMOC Z AGENCJI RESTRUKTURYZACJI I MODERNIZACJI ROLNICTWA

W sołectwach zostały podane do powszechnej wiadomości zasady udzielania pomocy przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz udostępniona została do wglądu dokumentacja niezbędna do wypełnienia i złożenia wniosku o przyznanie pomocy w ramach działania 126 „Przywracanie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku wystąpienia klęsk żywiołowych oraz wprowadzenie odpowiednich działań zapobiegawczych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Pomoc będzie mogła być przyznana, jeżeli wysokość szkód oszacowanych przez komisję powołaną przez wojewodę właściwego ze względu na miejsce wystąpienia szkody, będzie wynosić:

- w uprawach rolnych, zwierzętach gospodarskich lub rybach średnio powyżej 30% wielkości średniej rocznej produkcji rolnej z trzech lat poprzedzających rok, w którym wystąpiła szkoda, albo z trzech lat w okresie pięcioletnim poprzedzającym rok, w którym wystąpiła szkoda, z pominięciem roku o najwyższej i najniższej wielkości produkcji w gospodarstwie rolnym oraz
- w budynkach, budowlach, maszynach lub urządzeniach służących do produkcji rolnej, sadach plantacjach wieloletnich, lub stadach zwierząt gospodarskich, nie mniej niż 10 tys. zł.

Te dwa warunki muszą być spełnione łącznie.

Pomoc będzie przyznawana i wypłacana:

1. Do wysokości nieprzekraczającej 130% wartości szkód spowodowanych w gospodarstwie w budynkach, budowlach, maszynach lub urządzeniach służących do produkcji rolnej, sadach lub plantacjach wieloletnich, lub stadach podstawowych zwierząt gospodarskich, oszacowanych przez komisję i do wysokości limitu, który w okresie realizacji Programu ma wynosić maksymalnie 300 tys. zł na jedno gospodarstwo;
2. W formie refundacji części poniesionych kosztów kwalifikowalnych, przy czym refundacji ma podlegać nie więcej niż 90% kosztów kwalifikowalnych.

Wsparcie będzie można otrzymać na inwestycje, w których koszty kwalifikowalne przekroczą 10 tys. zł.

Anna Nowak

RELACJA Z SESJI RADY GMINY W NOWYM KORCZYNIE

Sesja Rady Gminy odbyła się 30 września 2010 r. o godz. 8.30 w sali konferencyjnej Urzędu przy ul. Buskiej, według następującego porządku:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie poprawności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej Sesji.

Wniosek o przyznanie pomocy składa się w OR ARiMR, właściwym ze względu na miejsce realizacji operacji. Wniosek składa się osobiście albo przez upoważnioną osobę, również za pośrednictwem biura powiatowego ARiMR (BP ARiMR), znajdującego się w Busku-Zdroju. ul. Mickiewicza 27, albo przesyłką rejestrowaną, nadaną w placówce pocztowej operatora publicznego.

O przyznaniu pomocy nie będzie decydowała kolejność składania wniosków. Kolejność przysługiwania pomocy jest ustalana na podstawie danych zawartych we wniosku na dzień jego złożenia.

Procedura postępowania:

1. Komplet wymaganych dokumentów bez opinii Wojewody składa do Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Kielcach wraz z kserokopią protokołu szacowania wartościowego szkód powodowanych informując Urząd o złożonym wniosku i chęci ubiegania się o pomoc.
2. Gmina przesyła do Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach kserokopie protokołów potwierdzonych za zgodność z oryginałem wraz z wykazem osób ubiegających się o pomoc celem wydania opinii. Wykaz ten należy również przelać do wiadomości Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Kielcach.
3. Wydział Urzędu Wojewódzkiego niezwłocznie po zaopiniowaniu przesłanych protokołów wraz z wymaganą opinią prześle je do ARiMR, natomiast do wiadomości Urzędu Gminy przekazany zostanie wykaz przesłanych opinii celem poinformowania zainteresowanych.

Informacje na temat działania „Przywracanie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku wystąpienia klęsk żywiołowych oraz wprowadzenie odpowiednich działań zapobiegawczych” udzielane są w OR ARiMR w Busku-Zdroju oraz pod numerem bezpłatnej infolinii 0 800 38 00 84.

Materiały informacyjne można uzyskać u sołtysa lub w Urzędzie Gminy Nowy Korczyn.

4. Informacja Wójta z działalności w okresie między Sesjami.
5. Interpelacje radnych.
6. Przyjęcie uchwał w sprawie:
 - a. uchwalenia zmian w budżecie gminy Nowy Korczyn na 2010 rok,
 - b. zabezpieczenia na 2011 rok środków finansowych

na realizację zadania pn. „Wzrost bezpieczeństwa dróg lokalnych na terenie gminy Nowy Korczyn poprzez przebudowę dróg w miejscowościach Grotniki Małe (Stojki), Strożyska, Piasek Wielki, Nowy Korczyn, Brzostków, Badrzychowice powiat buski” w ramach „Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011”,

c. udzielenia pomocy finansowej powiatowi buskiemu na realizację zadania w zakresie transportu zbiorowego i dróg publicznych,

d. zmiany uchwały nr XLIX/260/2010 Rady Gminy w Nowym Korczynie z dnia 24 sierpnia 2010 r. w sprawie opłat za świadczenie w punkcie przed-szkolnym prowadzonym przez Gminę Nowy Korczyn,

e. powierzenia Spółce pod firmą: Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Rzędowie zadania własnego Gminy w zakresie gospodarki odpadami komunalnymi poprzez ich zagospodarowanie w zakładzie Gospodarki Odpadami Komunalnymi na terenie byłej Kopalni Siarki „Grzybów” w miejscowości Rzędów (gmina Tuczępy) oraz wyrażenie zgody na zawarcie przez Gminę umowy wykonawczej niezbędnej dla realizacji projektu pn. „Kompleksowy System Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Rzędowie Gmina Tuczępy”, dofinansowanego ze środków wspólnotowych UE,

7. Odpowiedzi na interpelacje.

8. Zapytania i wolne wnioski.

9. Zamknięcie obrad Sesji

Ad. 1

Obrady pięćdziesiątej Sesji Rady Gminy otworzył Przewodniczący RG Tadeusz Pasternak, oświadczając, że na 14 radnych na sali obecnych jest 11, co stanowi quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Ad. 2

Radni jednogłośnie przyjęli porządek obrad odczytany przez Przewodniczącego RG.



Ad. 3

Protokół z poprzedniej Sesji został przyjęty jednogłośnie przez radnych.

Ad. 4

Wójt przedstawił informacje ze swojej działalności w okresie między Sesjami:

- 1) Miały miejsce następujące uroczystości: pod pomnikiem Wincentego Witosa w Piasku Wielkim, Gminne Dożynki w Strożyskach oraz patriotyczna manifestacja pod pomnikiem w Czarkowach,
- 2) Rozpoczęto układanie asfaltu na „schetynówkach”,
- 3) Wykopano ponad 15 km rowów,
- 4) Rozkładane są kable do Internetu szerokopasmowego,
- 5) Orkiestra z Nowego Korczyna nie uczestniczyła w patriotycznych uroczystościach,
- 6) Remont kotłowni w Szkole Podstawowej w Nowym Korczynie, wymiana pieców ogrzewania węglowego na gazowe,
- 7) Dowożony jest kamień na różne drogi, przeszkadza jednak pogoda

Ad. 5

Interpelacje zgłosili:

Radny P. Zagaja:

1. Zapytał, czy jest możliwość uruchomienia dożywiania dzieci w szkołach.
2. Zapytał, jak wygląda sytuacja, jeśli chodzi o wypłacanie zasiłków powodziowych. Ile jest złożonych podań do Urzędu Gminy, kiedy będą rozpatrzone.
3. Czy będzie możliwość szacowania szkód w budynkach gospodarczych służących do działalności rolniczej? Bo pojawił się taki program w ARiMR, który umożliwia rolnikom mającym protokoły strat w takich budynkach otrzymanie dotacji z Agencji w wysokości 90%.

Wiceprzewodnicząca RG T. Krupska:

1. Poprosiła o dodatkowe informacje dotyczące zasiłków edukacyjnych dla dzieci w kwocie 1 000 zł. Czy można się jeszcze o te pieniądze ubiegać?
2. Złożyła propozycję, aby podnieść próg dochodowy do stypendium socjalnego dla dzieci, który obecnie wynosi 351 zł na osobę.



Radny A. Jaroszek zapytał, czy podjęto jakieś działania w sprawie wykopania rowu przy ul. Buskiej.

Radny W. Trela:

1. Zapytał, czy można liczyć na pana, który wygrał przetarg na wyrównanie dróg oraz wykopanie rowów.
2. Jak się przedstawia sprawa ze składaniem wniosków o zalane piwnice, czy można jeszcze skłaść?

Radna B. Skowron poprosiła o kamień na dwie drogi w Ostrowcach, gdyż są one nieprzejezdne.

Minuta ciszy, aby uczcić pamięć radnego z poprzedniej kadencji p. W. Jaworskiego.

Ad. 6a

Pani B. Gałuszyńska wyjaśniła, że w przedstawionym projekcie uchwały zmian w budżecie w paragrafach od 1 do 4 zobrazowane są zmiany mające na celu poprawne umieszczenie w poszczególnych działach, rozdziałach i paragrafach kwot wymienionych w tym projekcie. W paragrafach od 5 do 8 zwiększa się dochody z tytułu darowizn otrzymanych z innych gmin i instytucji na pomoc dla powodzian oraz zwiększa się wydatki zgodnie z zapisami w umowach z tymi gminami. Gminy, z których otrzymaliśmy środki to: Gmina Zagnańsk, Rada Rodziców Węgrów, Gmina Secemin, Gmina Falków, Polsko – Amerykańska Fundacja z Warszawy i Elektrociepłownia Kielce na pomoc dla szkół. Paragrafy 9 i 11 obrazują przesunięcia kwot między poszczególnymi działami, rozdziałami i paragrafami, natomiast w paragrafie 10 zmniejsza się dochody i wydatki zgodnie z pismem Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach.

Następnie Przewodniczący RG poddał projekt ustawy pod głosowanie jawne, projekt ten został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 6b

Kierownik Ref. Infrastruktury S. Majcher wyjaśnił, że realizacja zadania pn. „Wzrost bezpieczeństwa dróg lokalnych na terenie gminy Nowy Korczyn poprzez przebudowę dróg w miejscowościach Grotniki Małe (Stojki), Strożyska, Piasek Wielki, Nowy Korczyn, Brzostków, Badrzychowice powiat buski” to koszt ok. 1 800 000 zł. Zgodnie z wytycznymi Gmina musi mieć zabezpieczenie całości środków finansowych przy składaniu wniosku o dofinansowanie w wysokości 50% wartości inwestycji.

Projekt tej uchwały również został jednogłośnie przyjęty przez radnych.

Ad. 6c

Pani B. Gałuszyńska wyjaśniła, że w tej uchwale Gmina zabezpiecza środki z przeznaczeniem na realizację projektu pn. „Przebudowa dróg powiatowych w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych na terenie Powiatu Buskiego 2011”. Wójt wyjaśnił, że udział naszej Gminy w tym projekcie wynosi 90 000 zł.

Uchwała ta również została zaakceptowana przez radnych.

Ad. 6d

Przewodniczący RG podkreślił, że w ustawie z dnia 24 sierpnia 2010 r. w sprawie opłat za świadczenie w punkcie przedszkolnym prowadzonym przez Gminę Nowy Korczyn słowo „stała” zastępuje się słowem „miesięczna”.

Uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Ad. 6e

Zastępca Wójta M. Matusik wyjaśniła, dlaczego Gmina Nowy Korczyn powierza Zakładowi Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Rzędowie zadanie własne obejmujące składowanie, utylizację i zagospodarowanie odpadów oraz surowców wtórnych pochodzących z terenu gminy. Zawarcie takiej umowy jest jednym z koniecznych warunków uzyskania dofinansowania z programów pomocowych UE, co oznacza, że podpisana umowa wykonawcza jest jednym z niezbędnych elementów wniosku o przedmiotowe środki pomocowe.

Radni jednogłośnie przyjęli uchwałę.

Ad. 8

W punkcie tym Wójt odpowiedział na interpelacje radnych:

W kwestii interpelacji radnego A. Jaroszka – projektant wyraził opinię polegającą na tym, aby pogłębić rów będący odnogą rowu przy ul. Armii Krajowej w kierunku posesji Państwa Jaroszków, gdyż jest on niedrożny. Oczyszczenie go spowoduje, że będzie to taka zlewnia zbierająca nadmiar wody.

W odpowiedzi na interpelację radnego W. Treli Wójt stwierdził, że wyłoniony operator nie wywiązał się z zawartej umowy, więc będzie pozwany do sądu. Trzeba będzie wyłonić nowego wykonawcę. W sytuacjach awaryjnych pewne prace zostaną zlecone ZGK.

W kwestii interpelacji radnego P. Zagai dotyczącej dożywiania dzieci w szkole wypowiedziała się pracownica GOPS-u E. Rączka. Zgodnie z zapowiedzią dyr. B. Ziętary na 4 października będzie gotowa stołówka w szkole i uruchomione zostanie dożywianie. Na dzień dzisiejszy kryterium dochodowe do dożywiania wynosi 526,50 na osobę. Jest dodatkowo możliwość, aby na wniosek dyrektora szkoły dożywiać do 20% dzieci nie biorąc pod uwagę kryterium dochodowego.



Jeśli chodzi o zasiłki powodziane wyjaśnić również udzieliła p. E. Rączka – pracownik GOPS-u.

Następnie Zastępca Wójta M. Matusik zabrała głos w sprawie zatrzymania wypłat zasiłków powodzianych przez Wójta. Przypomniała ona, że pierwsze sygnały o powstałych nieprawidłowościach dochodziły z Sępichowa. Okazało się, że wyceny szkód w budynkach dokonano w siedmiu przypadkach, a jak wiadomo cały Sępichów był podtopiony. Z kolei p. Wojtaś był powołany do szacowania szkód powodzianych w uprawach rolnych, a nie budynkach. Wójt gdy dowiedział się o tych nieprawidłowościach zmuszony był wstrzymać wypłaty, gdyż dalsze takie szacowanie było niezgodne z prawem. Poproszony został p. Piątek, który szacował szkody w Wiślicy o zweryfikowanie szkód niektórych mieszkańców i oszacowanie innych. Oszacowanych przez niego zostało 116 budynków. Do tej pory trwa korespondencja z Urzędem Wojewódzkim o wydłużenie terminu szacowania szkód, gdyż MSWiA nie widzi sztywnych terminów i nie zaleca takiego stanowiska, jakie prezentuje wojewoda. P. Matusik stwierdziła także, że nie chce, aby w wyniku tych złych pomiarów czy wycen dokonanych przez pewne osoby, ktokolwiek został pominięty, gdyż są to nasi mieszkańcy, ponieśli oni stratę, więc należy im się rekompensata.

Wójt odniósł się do interpelacji radnego P. Zagai o możliwości szacowania szkód w budynkach gospodarczych. Przytoczył on przepis mówiący o tym, że pomoc przysługuje na remont lub odbudowę budynków mieszkalnych ze środków pomocy. Nie może być finansowany remont czy odbudowa obiektów o innym charakterze np. gospodarczym. Zaznaczył, że na chwilę obecną Urząd Gminy dysponuje takim dokumentem, nie ma innych wytycznych.

Ad.9

W zapytaniach i wolnych wnioskach m.in. p. Jagiełło, zapytał, dlaczego sołtysi nie byli dobrze poin-

formowani o tym, co się mieszkańcom należy i dlaczego Wójt ustalił spotkanie z sołtysami i nie zjawił się na nim. Wójt odpowiedział, że 24 czerwca 2010 r. zwołana była specjalnie dla sołtysów sesja, na której szczegółowo omówiono i zapoznano ich z problemami i zasadami przyznawania odszkodowań popowodziowych. Natomiast na umówione spotkanie nie mógł przybyć z przyczyn służbowych, ale obecna na nim była p. Matusik, która jest zastępcą Wójta.

Również p. Pietrzyk wyraził ubolewanie nad tym, że odpowiedzialność za niedoinformowanie mieszkańców zrzuca się na sołtysów.

Na Sesji obecny był radny powiatowy A. Lasak, który zabrał głos w sprawie sytuacji powodziowej. Powołał się on na obowiązujące przepisy w tym zakresie. Ponadto oznajmił, że powiat buski dostał 1 mln zł na usuwanie skutków powodzi, ale pomoc ta może być udzielona tylko na odbudowę infrastruktury uszkodzonej w wyniku działania tej powodzi. Gmina Nowy Korczyn została objęta tym działaniem i będzie z części tej kwoty realizowana odbudowa dwóch odcinków: w Łęce oraz pomiędzy Nowym Korczynem a Sępichowem.

Mieszkanka Strożysk p. Dryja zgłosiła nieprzejezdną drogę i poprosiła o kamień na tę drogę. Wójt zapewnił, że problem zostanie rozwiązany, przeszkodą były padające ostatnio deszcze. Ponadto jeszcze p. Starościak wystąpiła z pytaniem, kto wpisywał godziny strażakom, którzy pracowali na wale podczas powodzi. Stwierdziła bowiem, że jej mężowi została wpisana niewłaściwa liczba godzin. Pani D. Zborowska powiedziała, że na otrzymanej przez nią liście są trzy podpisy i w Urzędzie Gminy można sprawdzić, kto listę strażaków sporządził.

Sesja Rady Gminy zakończyła się o godzinie 11.50.

Agnieszka Rasińska, Marta Piotrowska

DOŻYNKI GMINNE STROŻYSKA 2010

Dnia 25 września 2010 r. w Strożyskach odbyły się Dożynki Gminne. Gospodarzem dożynek był Wójt Gminy Nowy Korczyn Wiktor Kwas, a organizatorami Koło Gospodyń Wiejskich, Rada Sołecka i OSP w Strożyskach. Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w kościele parafialnym w Strożyskach. Liturgii przewodniczył Ksiądz Dziekan Marek Małczęć, w asyście proboszcza Piotra Figarskiego i księdza Witolda Świądra.

Po mszy św. korowód z wieńcami i chlebem dożynkowym przy akompaniamencie Orkiestry Dętej z Wiślicy przeszedł na plac OSP w Strożyskach, gdzie odbyła się część oficjalna dożynek. Na uroczystość przybyli poseł Maria Zuba, poseł Krzysztof Lipiec, marszałek województwa Adam Jarubas, starosta Jerzy Kolarz.

Wójt gminy w swoim wystąpieniu przypomniał





o długiej drodze, jaka wiedzie do wyprodukowania chleba będącego symbolem trudu rolnika. A ten rok był wyjątkowo trudny ze względu na powódź, która dwukrotnie nawiedziła gminę Nowy Korczyn. Gospodarz wiele mówił o ciężkiej pracy rolnika, która często jest niedoceniana.

Honory starostów dożynek pełnili Jolanta Pawelec z Badrzychowic oraz Jarosław Ciszewski z Sępichowa. Zgodnie z tradycją wręczyli oni gospodarzowi gminy chleb wypieczony z mąki z tegorocznych zbiorów. Zaproszeni goście udali się na poczęstunek przygotowany przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich.

Podczas dożynek gości bawił zespół Kwadrans i Biesiada Polsko – Europejska. Atrakcją dla najmłodszych był zespół Roma, który przygotował dla nich różne zabawy i konkursy. Nie zabrakło również stoiska promującego gminę Nowy Korczyn, gdzie można było skosztować ciast i tradycyjnego smalcu ze skwarkami. dopełnieniem dożynek była zabawa taneczna pod gołym niebem z udziałem zespołu Royal. Uczestnicy tańczyli i biesiadowali do białego rana zapominając choć na chwilę o ciężkiej i żmudnej pracy na roli.



Pragniemy złożyć podziękowania wszystkim sponsorom oraz osobom, które pomogły przy zorganizowaniu dożynek, a byli to: Władysław Smoleń, Jolanta Motyl, Tadeusz Dryja, Marzena Szlosek – Żelazny (Ośrodek Rehabilitacyjny – Wypoczynkowy „Krystyna”) oraz Monika Kulczyk.

Elżbieta Parlak

PROGRAM OPERACYJNY KAPITAŁ LUDZKI

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowym Korczynie otrzymał w m-cu czerwcu br. ze Świętokrzyskiego Biura Rozwoju Regionalnego w Kielcach dofinansowanie w kwocie 46.478,00 zł. (I transza) na podstawie złożonego wniosku w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki - Priorytet VII. Promocja integracji społecznej, Działanie 7.1. Rozwój i upowszechnienie aktywnej integracji, Poddziałanie 7.1.1. Rozwój i upowszechnienie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej na realizację Projektu pod nazwą „Program Aktywizacji Społeczno – Zawodowej Bezrobotnych w Gminie Nowy Korczyn”.

W dniu 27.04.2009 r. został podpisany aneks do umowy ramowej nr: UDA-POKL.07.01.01-26-033/08-00 pomiędzy Samorządem Województwa Świętokrzyskiego/Świętokrzyskim Biurem Rozwoju Regionalnego reprezentowanym przez Pana Krzysztofa Domagałę Dyrektora Świętokrzyskiego Biura Rozwoju Regionalnego, a Gminą Nowy Korczyn/Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Nowym Korczynie reprezentowanym przez Sławomira Wawrzeńca Kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej.

W roku bieżącym zaprosiliśmy do udziału w Projekcie pt. „Program Aktywizacji Społeczno – Zawodowej Bezrobotnych w Gminie Nowy Korczyn” dziewięcioro mieszkańców z naszego terenu, by dzięki środkom z Europejskiego Funduszu Społecznego pomóc im uzyskać nowe kwalifikacje zawodowe oraz podnieść poziom motywacji do aktywnego poszukiwania pracy.

W dniu 17.05.2010 r. rozpoczął się I etap szkoleń

realizowanych przez Zakład Doskonalenia Zawodowego w Kielcach/Centrum Kształcenia Zawodowego w Busku Zdroju pod nazwą: „Kierowca wózków jezdniowych z napędem silnikowym”. W ramach Projektu 5 osób zostało objętych wsparciem indywidualnym (psycholog, doradca zawodowy, pracownicy socjalni) w zakresie poszukiwania pracy, przygotowanie ich do wykonywania zadań przedstawiciela handlowego, radzenia sobie w trudnych i stresujących sytuacjach oraz wsparciem finansowym (zasiłki celowe i okresowe). Osoby te otrzymały zaświadczenia o ukończeniu kursu „Kierowca wózków jezdniowych z napędem silnikowym” zaświadczenia o ukończeniu seminarium „Techniki efektywnej komunikacji wraz z elementami autoprezentacji” i „Aktywny na rynku pracy”. Ponadto osoby te objęte były przez pracowników socjalnych kontraktami socjalnymi.

Ogólnym celem Projektu jest zwiększenie aktywności zawodowej osób bezrobotnych, będących długotrwale Beneficjentami pomocy społecznej, zwiększenie kwalifikacji zawodowych, zdobycie umiejętności umożliwiających ponowne wejście na rynek pracy i samodzielne poruszanie się po nim oraz doskonalenie umiejętności zawodowych.

W dniu 20.09.2010 r. rozpoczął się II etap szkolenia dla 4 BO „Handlowiec z prawem jazdy kat. B”. Realizatorem szkolenia jest Zakład Doskonalenia Zawodowego w Kielcach – CKZ Busko-Zdrój, który stworzył BO biorącym udział w I etapie szkoleń komfortowe warunki nauki, dzięki czemu są oni odpowiednio zmotywowani i zaangażowani.

Największe wyzwanie – zdaniem pracowników socjalnych – stanowią osoby z negatywnym nastawieniem do życia – miło było zobaczyć, jak w trakcie

trwania Projektu tacy ludzie zmieniali się, odnajdywali wiarę we własne siły – wspominają.

Małgorzata Matusik, Anna Nowak

96. ROCZNICA BITWY POD CZARKOWAMI

Dnia 26 września 2010 r. odbyły się uroczyste obchody 96. rocznicy bitwy pod Czarkowami, w miejscowości, która w historii zapisała się jako miejsce chrztu bojowego 1. Pułku Piechoty Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego.

W tegorocznej uroczystości pod pomnikiem wzniesionym „Ku chwale pierwszych bojów Józefa Piłsudskiego” udział wzięli zaproszeni goście: Krzysztof Lipiec – poseł na sejm RP, Jerzy Kolarz – Starosta Powiatu Buskiego, Stanisława Stolarska – Przewodnicząca Rady Powiatu, Andrzej Nowak – radny do Sejmiku Wojewódzkiego, kpt. Łukasz Cepil – Wku w Busku-Zdroju. Obecne były Poczty Sztandarowe: Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej koło w Busku-Zdroju, Zarządu Krajowego RP i Byłych Więźniów koło Batalionów Chłopskich w Busku Zdroju i koło w Nowym Korczynie, Ochotniczych Straży Pożarnych z: Czarków, Nowego Korczyna, Piasku Wielkiego i Sępichowa oraz ze szkół: Samorządowego Gimnazjum im. św. Kingi w Nowym Korczynie, Publicznej Szkoły Podstawowej w Nowym Korczynie, Publicznej Szkoły Podstawowej w Starym Korczynie. Ponadto na uroczystość przybyły delegacje: Placówki Opiekuńczo – Wychowawczej w Winiarach, Towarzystwa Miłośników Ziemi Korczyńskiej, Publicznej Szkoły Podstawowej w Brzostkowie, Publicznej Szkoły Podstawowej w Ostrowcach oraz delegacja władz samorządowych gminy Nowy Korczyn z Wójtem Wiktorem Kwasem na czele.

Posterunek honorowy pełnili żołnierze VI Brygady Powietrzno – Desantowej w Krakowie oraz harcerki z Wielopoziomowej 118. Drużyny Harcerskiej Nieprzetartego Szlaku Hufca ZHP Busko-Zdrój „Włóczykije” działającej przy Placówce Opiekuńczo – Wychowawczej w Winiarach.



Mszę świętą polową w hołdzie poległym celebrował Ksiądz Dziekan Marek Małczęć – proboszcz parafii Stary Korczyn. W swej homilii nawiązując do słów nieżyjącego Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego przypomniał bohaterski bój stoczony na tej ziemi 23 września 1914 r. przez żołnierzy Legionów Polskich. To właśnie w Czarkowach została złożona danina krwi w walce o wolność i wydzwignięcie do niepodległego bytu naszej Ojczyzny.

Wójt Gminy Wiktor Kwas powitał zgromadzonych gości. Wspominając wydarzenia sprzed 96 laty podkreślił, że w dzisiejszych czasach nie musimy zdobywać wolności na polu walki, ale musimy walczyć o dobra gospodarcze. Bowiem opłacalność w gospodarstwach rolnych jest bardzo niska, natomiast koszty produkcji rolnej bardzo wysokie. Wobec tego praca na roli nie daje właściwych efektów ekonomicznych.

Poseł Krzysztof Lipiec oraz starosta Jerzy Kolarz





w swych wystąpieniach wyrazili zaszczyt, iż mogli oddać hołd tym, którzy przed 96 laty przelali krew za wolną Polskę. - W tym sanktuarium pamięci narodowej spotkaliśmy się po to, aby dać świadectwo, aby dziękować tym wszystkim ludziom, którzy czynnie z bronią w ręku angażowali się w to, aby Polska stała się państwem niepodległym. – powiedział poseł Lipiec.

Po wystąpieniach gości przybyłe delegacje uroczystości złożyły wieńce i kwiaty, a także zapaliły znicze, natomiast Orkiestra Dęta z Wiślicy pod batutą kapelmistrza Łukasza Miszkowca odegrała Pieśń reprezentacyjną Wojska Polskiego „Pierwsza Brygada”.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna uroczystości. Występ o tematyce patriotycznej przygotowany został przez dzieci ze Szkoły Podstawowej w Starym Korczynie pod opieką p. Sylwii Cieplińskiej oraz przez młodzież z Placówki Opiekuńczo – Wychowawczej w Winiarach pod opieką p. Anety Tutkowskiej i p. Beaty Smodrzewskiej.

Na zakończenie Wójt serdecznie podziękował przybyłym gościom oraz mieszkańcom gminy za przybycie oraz udział w tej patriotycznej uroczystości.

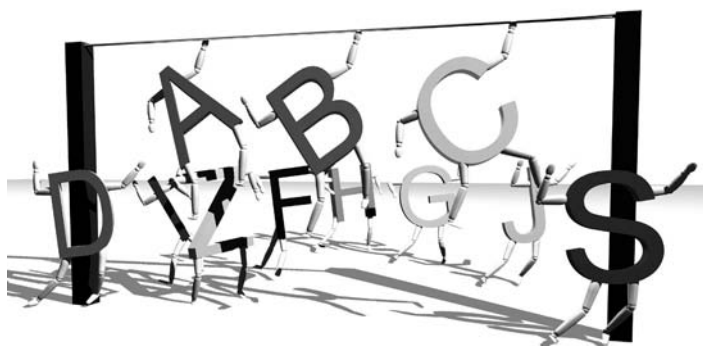
Teresa Krupska

SZKOŁY PRACUJĄ

Minął już miesiąc nauki w szkole. Wszystkie szkoły pracują na pełnych obrotach, chociaż te w Nowym Korczynie mają trudności lokalowe, gdyż w dalszym ciągu trwają remonty popowodziowe. W Gimnazjum jest jeszcze do wyremontowania prawie cały parter oraz sala gimnastyczna. W Szkole Podstawowej dobiega końca remont szatni, zaplecza, korytarzy, a także sali gimnastycznej. Ogromny remont prowadzony jest w kotłowni szkolnej. Piece węglowe zalane i zniszczone zastąpi nowoczesny piec gazowy. Ważną rzeczą jest, by jak najszybciej ruszyła praca kuchni, gdyż do tej pory nie ma dożywiania. Była propozycja, aby dzieci mogły dostawać bułeczki lub kanapki, ale pomysł nie znalazł poparcia. Czekamy więc na pyszne obiady ze stołówki szkolnej.

W szkołach prowadzone są spotkania z rodzicami w celach organizacyjnych np.: wybór trójek klasowych czy wybór Rady Rodziców, lecz najważniejszą sprawą jest przedstawienie przez dyrektorów i nauczycieli swoich uwag, spostrzeżeń dotyczących zachowania uczniów. Ja osobiście byłam obecna na takim spotkaniu z rodzicami w Gimnazjum, na którym omawialiśmy temat bezpieczeństwa i zachowania dzieci w drodze

do i ze szkoły, jak również podczas pobytu w szkole. W Nowym Korczynie w budynku GOK czynny jest Punkt Przyjęć Policji. Można więc skorzystać z porady, porozmawiać z dyżurującym Policjantem. Fakt ten z pewnością przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców, głównie dzieci i młodzieży przy współpracy z dyrekcjami szkół, nauczycielami i rodzicami. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby ta współpraca układała się dobrze i przyniosła oczekiwane lepsze jutro.



Misyjny program pomocy edukacyjnej „Nadzieja” jest inicjatywą prowadzoną przez Sekretariat Misyjny OO. Franciszkanów OFM w Krakowie. Od ponad dwóch lat uczestniczą w tym programie uczniowie Szkoły Podstawowej w Nowym Korczynie. Nie chcemy, by nauka, wiadomości i postawy przekazywane naszym uczniom były jedynie czystą teorią, ale pragniemy, aby potrafili zastosować je we własnym życiu. Uwrażliwienie dzieci i młodzieży na potrzeby drugiego człowieka, umiejętność dostrzeżenia kogoś, kto potrzebuje naszej pomocy, jest bardzo ważną cechą w dzisiejszym świecie.

Misyjny program edukacyjny to przyjęcie do swojego życia ubogiego dziecka z kraju misyjnego i zapewnienie mu możliwości edukacyjnych. Poprzez misjonarza, mieszkające daleko od siebie osoby, różniące się językiem, kolorem skóry i kulturą stają się sobie bliskie. Dzieci przedstawione do programu edukacyjnego to dzieci najbardziej potrzebujące: sieroty, dzieci, którym rodzice z powodu biedy nie są w stanie zapewnić możliwości edukacji czy nawet zaspokoić najbardziej podstawowych potrzeb.

Nasi uczniowie swoją pomocą objęli dziewczynkę: Labide Candin. Mieszka ona w Afryce w Togo, w miejscowości Nadjundi. Znajduje się tam misja franciszkańska, nad którą opiekę sprawuje franciszkanin O. Jonasz Piotr Madej OFM. Od chwili zgłoszenia dzieci z naszej szkoły stały się odpowiedzialne za pomoc dla „ich” dziewczynki. Każdy uczeń otrzymał zdjęcie Labide Candin, które przysłał O. Jonasz Piotr Madej OFM za pośrednictwem Sekretariatu Misyjnego w Krakowie.

Koszt utrzymania jednego dziecka wynosi ok. 25 zł. miesięcznie. Uczniowie podejmują różne formy pomocy. Co dwa miesiące zbierają po 1 zł dla dziewczynki. Podkreślić należy wielkie zaangażowanie dużej grupy dzieci, która bardzo odpowiedzialnie podjęła się pomocy. Z okazji uroczystości świętego Mikołaja uczniowie zorganizowali loterię fantową, z której dochód został przeznaczony dla adoptowanej podopiecznej. Mimo upływu czasu entuzjazm nie gaśnie. Jest utrzymywany kontakt z Sekretariatem misyjnym. Ojcowie Franciszkanie przysyłają życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Otrzymujemy również franciszkański kwartalnik misyjny pt.: „Lafia”, który przybliża realia życia w Afryce oraz pracę misjonarzy.

Idąc za przykładem uczniów, również nauczyciele naszej szkoły włączyli się w adopcję na odległość i od stycznia 2010 roku otoczyliśmy opieką finansową



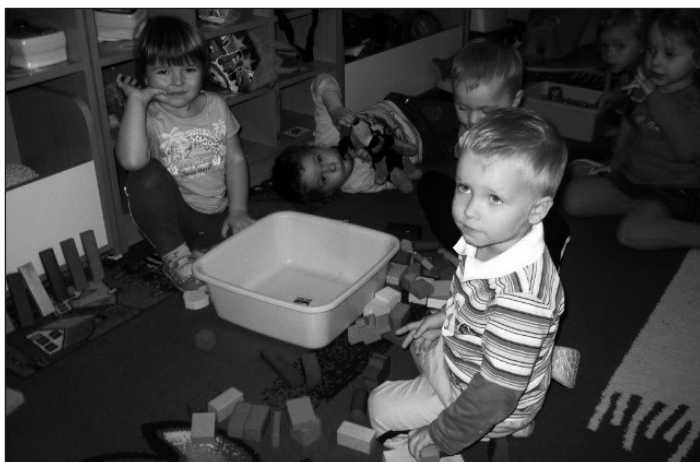
i duchową (modlitewną) chłopca, również mieszkańca misji w Nadjundi w Togo. Jeszcze nie znamy jego imienia i nazwiska, ale jest to kwestia czasu. Nie jest to tylko pomoc doraźna. Pomoc w zdobyciu wykształcenia to podarowanie nadziei na przyszłość. „Daj biedakowi rybę. On ją zje, ale na drugi dzień znów będzie głodny. Lepiej, jeśli możesz, daj mu wędkę lub sieć. Nigdy nie będzie głodny, bo sam sobie ryb nałowi” mówi Mędrzec. Udział w programie pomocy edukacyjnej to „wędka” dla dzieci z misji w Nadjundi. To „Nadzieja”.



3-LATKI W PRZEDSZKOLU W NOWYM KORCZYNIE

Do Punktu Przedszkolnego w Nowym Korczynie uczęszczają dwie grupy maluchów. Pierwsza grupa to 4 i 5-latki, której wychowawcą jest Agnieszka Kowalska. W bieżącym roku został otwarty nowy oddział przedszkolny dla 3-latków. Uczęszcza do niego kilkanaścioro dzieci. Wychowawcą grupy jest Anita Poborca, nauczyciel posiadający wieloletnie doświadczenie pedagogiczne. Dzieci nawiązują w przedszkolu pierwsze kontakty z rówieśnikami. Uczą się samodzielności, poznają nowe otoczenie i nawiązują pierwsze w ich życiu przyjaźnie. Zakres wiadomości przekazywanych im przez wychowawcę jest obszerny. Dzieci rozwijają wyobraźnię, sprawność manualną, kreatywność, logiczne myślenie i pamięć. Od nauki samodzielności poprzez rozwijanie umiejętności manualnych takich jak: rysowanie, malowanie, lepienie z plasteliny aż po kształtowanie podstawowych wzorców postawy. Dzieci z niezwykłą uwagą słuchają literatury dziecięcej przekazywanej im przez panią w różnorodnej postaci, lecz najchętniej słuchają baśni. Baśnie dają wsparcie, kompensują niezaspokojone potrzeby dzieci, przedstawiają inne wzory myślenia i działania, a tym samym budują zasoby osobiste, stymulują rozwój, umożliwiają poznawanie i rozumienie cudzych, potem własnych motywów działania, a także uwrażliwiają na piękno i dobro, rozwijają wrażliwość na krzywdę innych, wzbogacają słownictwo małych słuchaczy.

W sali przedszkolnej urządzone są kąciki tema-



tyczne: kącik przyrodniczy, kącik książek, kącik zabaw oraz galeria przedszkolaka. Każdy mały przedszkolaczek może znaleźć coś dla siebie. Dzieci bawią się swobodnie w kąciach zainteresowań pod opieką i kontrolą nauczyciela. Zabawy są dla dzieci źródłem radości, zadowolenia, zaangażowania, są też podstawową formą uczenia się oraz zdobywania wiedzy o otaczającej rzeczywistości. Już na tym etapie można zaobserwować pierwsze symptomy rozwijających się zdolności poszczególnych dzieci, począwszy od zdolności plastycznych aż po uzdolnienia artystyczne. W galerii przedszkolaka eksponowane są prace plastyczne wykonane przez małych podopiecznych. Dzięki staraniom wychowawcy zostały zakupione nowe



zabawki i pomoce dydaktyczne: puzzle, gry, klocki, układanki, lalki, samochody, zestawy do kuchni itp., na które środki finansowe przekazała Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej w Nowym Korczynie Bogusława Ziętara. Przedszkole przywiązuje ogromną wagę do wszechstronnego rozwoju dziecka, a więc do roz-

woju wszystkich potencjalnych możliwości tkwiących w dziecku, dlatego wskazujemy na konieczność korzystania z placówki wychowania przedszkolnego już przez dzieci trzyletnie. Nasze maluchy przychodzą do przedszkola chętnie, bo przedszkole to ich drugi dom.

Bogumiła Zawada

OBCHODY EUROPEJSKICH DNI DZIEDZICTWA 2010 W GMINIE NOWY KORCZYN

Obchody 18. Europejskich Dni Dziedzictwa (EDD) w gminie Nowy Korczyn zorganizowane zostały przez Gminny Ośrodek Kultury, po raz pierwszy przy udziale władz samorządowych gminy. Przebiegały one zgodnie z wcześniej ustalonym programem, który został zaakceptowany przez Departament Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego.

Europejskie Dni Dziedzictwa to największy w Europie projekt społeczny i edukacyjny, najważniejsze święto zabytków kultury Starego Kontynentu. Ich idea narodziła się 3 października 1985 r. w Granadzie w Hiszpanii podczas II Konferencji Rady Europy, na której minister kultury Francji zaproponował zorganizowanie w całej Europie zainicjowanych we Francji w 1984 r. Dni Otwartych Zabytków. Wówczas po raz pierwszy bezpłatnie udostępniono zwiedzającym obiekty, do których dostęp dotychczas był ograniczony. Inicjatywa cieszyła się tak dużym zainteresowaniem, że w 1991 roku zainspirowała Radę Europy do ustanowienia Europejskich Dni Dziedzictwa, których głównym celem jest promowanie regionalnego dziedzictwa kulturowego oraz przypominanie o wspólnych korzeniach kultury europejskiej. Imprezy skierowane są do bardzo szerokiej i różnorodnej grupy odbiorców, co nadaje im wymiar uniwersalny. Właśnie takie inicjatywy sprawiają, że idea EDD zyskuje nowych zwolenników, stając się tym samym najważniejszym wydarzeniem kulturalnym Starego Kontynentu. Z każdym rokiem imprezy organizowane w ramach EDD zyskują na popularności.

W Polsce organizatorzy i koordynatorzy EDD proponują ponad 1000 imprez. Z możliwości uczestniczenia w tej największej imprezie kulturalnej Europy korzysta kilkaset tysięcy Polaków. Mają oni niepowtarzalną okazję bezpłatnie, pod opieką przewodników, zwiedzić miejsca, które na co dzień są dla nich niedostępne, odkryć historię swojego regionu, poznać jego często nieznane i niedoceniane bogactwo kulturowe oraz dowiedzieć się, jak wyglądało w dawnych czasach życie naszych przodków.

Koordynatorem Europejskich Dni Dziedzictwa w Polsce jest Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie. Nad wszystkimi dotychczasowymi edycjami EDD honorowy patronat sprawował Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Partnerami EDD były m.in. Polskie Koleje Państwowe SA Oddział Dworce Kolejowe, PKP Intercity, Centrum Edukacji Obywatelskiej, natomiast ogólnopolski patronat





medialny sprawowały: „Rzeczpospolita”, TVP2, portal Wirtualna Polska, portal Podróże.pl, dwumiesięcznik „Zabytki Heritage”, miesięcznik „Spotkania z Zabytkami”.

Obchody EDD stwarzają doskonałą okazję do promocji naszej gminy oraz upowszechniania wiedzy o niej, ponieważ informacja dociera poprzez w/w media do szerokiej rzeszy społeczeństwa.

Tegoroczne obchody odbywały się pod hasłem przewodnim „Od pomysłu do przemysłu”. Temat powyższy miał za zadanie zwracać uwagę na obiekty przemysłowe, fabryki, warsztaty rzemieślnicze oraz wszelkie zabytki techniki, które często są niedoceniane i niszczone. W ramach organizowanych przedsięwzięć można było pokazać polską myśl techniczną, ale także przypomnieć ginące zawody. Ponieważ nasza gmina była i jest gminą typowo rolniczą – tym tropem poszliśmy przy organizacji EDD. Mianowicie udostępniłmy do zwiedzania obiekty „przemysłowe”, takie jak: młyn, tartak, kuźnię oraz warsztat stolarski. Gminny program obchodów ukazał się w mediach, a bliżej nas – na stronie internetowej gminy Nowy Korczyn. Przygotowana informacja z logotypami EDD została także rozprawdzona i rozplakatowana w Gminnym Ośrodku Kultury, Urzędzie Gminy oraz na tablicach ogłoszeniowych w gminie. Program ten włączony został do Ogólnopolskiego Kalendarium Obchodów EDD 2010.

Na naszym typowo rolniczym terenie udostępniłno do zwiedzania kuźnię Pana Zdzisława Boduszka w Parchocinie nr 94, a młyn i tartak Pani Elżbiety Dybała z Nowego Korczyna przy ul. Kingi 5 oraz za-



bytkowy zakład stolarski Pana Zygmunta Skowrona z Górnoli nr 39. Powyższe obiekty są czynne i wykorzystywane do dnia dzisiejszego.

Także w szkołach podstawowych w: Brzostkowie, Nowym Korczynie i Starym Korczynie zorganizowane zostały wystawy zabytkowego sprzętu użytkowego udostępnione dla wszystkich zainteresowanych zwiedzających, przede wszystkim dla uczniów, a w Gminnej Bibliotece Publicznej przygotowana została skromna wystawa książek i albumów o stosownej tematyce. Dyrekcje szkół zorganizowały u siebie w ramach Programu EDD i lekcji „wiedza o regionie”, a także lekcji historii – zwiedzanie wystawy starych przedmiotów użytkowych.

Zgodnie z Programem kuźnia udostępniona została do zwiedzania w dniach 10 i 17 września br., był to właściwie pokaz pracy dawnych kowali. W pokazie udział wzięła młodzież: z Koła Historycznego przy Samorządowym Gimnazjum im. Św. Kingi w Nowym Korczynie pod opieką p. Faustyny Juda, oraz z VI kl. ze Szkoły Podstawowej w Nowym Korczynie z wychowawczynią p. Barbarą Bonar i ze Szkoły Podstawowej



w Brzostkowie z wychowawcami p.p.: Marzeną Czupryną, Ireną Sadowską i Romanem Korczakiem.

Pan Zdzisław Boduszek specjalnie przygotował się do pokazu ręcznego kucia podkowy, którą młodzież klas VI z Nowego Korczyna i Brzostkowa otrzymała na szczęście podczas egzaminów kończących ich pobyt w szkole. Dla starszej młodzieży został przygotowany element ozdobny balustrady. Oba te dzieła kowal wykonywał na oczach młodzieży, która wykazała żywotne zainteresowanie tą pracą – uczestnicząc także w procesie kucia podkowy. Niestety, pomimo zainteresowania – młodzi ludzie nie wyrazili ochoty na podjęcie nauki takiego zawodu. Pan Boduszek opowiedział historię zawodu, który wykonuje z dziada pradziada, podkreślając zmiany zachodzące w jego pracy: w technice i technologii mechaniki. Na zakończenie pokazu Pani Wanda poczęstowała młodzież słodkimi ciasteczkami i napojami, dodając, że również ona ma swój wkład w pracę męża, gdyż wielokrotnie pomagała mu dawniej np. przy podkuwaniu koni - podtrzymując końską nogę z kopytem.

10 i 17 września 2010 r. p. Elżbieta Dybała udostępniła dla młodzieży do zwiedzania młyn i tartak. Przybyła tu młodzież gimnazjalna (17 osób) pod opieką p. Faustyny Juda oraz dzieci (26 osób) z klasy IV Szkoły Podstawowej w Nowym Korczynie pod opieką p. Jolanty Bęben.

19 września br. zwiedzanie i pokaz strugania drzewa odbyły się w zabytkowym warsztacie stolarskim p. Zygmunta Skowrona w Górnoli.

Powyższe imprezy skierowane były do grup szkolnych i rodzinnych. Miejsca te wspólnie z młodzieżą szkolną zwiedziły również panie z GOK i Punktu Informacji Turystycznej z Nowego Korczyna.

Zygmunt Stefański

CO JEMY, PIJEMY I DLACZEGO CHORUJEMY?

Obecnie na całym świecie lekarze rozpoznają rocznie dziesiątki milionów przypadków zachorowań na różnego rodzaju nowotwory. Co ósma osoba umiera przedwcześnie z powodu tej choroby. W naszym kraju każdego roku lekarze odnotowują około 130 tys. nowych zachorowań na raka. Udaje się wyleczyć lub podleczyć tylko 30% ludzi dorosłych oraz 70% dzieci. Do najczęściej występujących nowotworów, które atakują Polaków należą: rak piersi, rak jelita grubego, rak szyjki macicy, rak płuc i rak prostaty. Dzieci najczęściej chorują na białaczkę, nowotwory układu nerwowego i chłoniaki.

W dzisiejszych czasach jesteśmy bardzo zabiegani i nie zastanawiamy się nad tym, co jest przyczyną tych zachorowań, a naukowcy wyraźnie alarmują, że przyczyną takiego stanu rzeczy jest: dzisiejsza technika – elektronika, mechanizacja – brak ruchu, a zwłaszcza złe odżywianie – chemia zawarta w spożywanych produktach.

W obecnym czasie najczęściej modyfikowane są takie rośliny jak: soja, kukurydza, gorczyca, rzepak, a ostatnio wielkie koncerny wyprodukowały nową zmodyfikowaną odmianę ziemniaka pod nazwą Amflora, od którego toksyn stonka będzie padać. A przecież stonka jest silniejsza od człowieka. Co mamy po tych paszach, mieszankach, domieszkach, bez których dzisiejsza hodowla nie może się obejść, bo liczy się szybka produkcja i pieniądz? Otóż kura zniesie jajko z toksynami, mięso jest z toksynami, mleko z toksynami, zboże z toksynami, a napoje z konserwantami. Naukowcy nie mogą się przebić przez potężne firmy, które posiadają w swych rękach instrumenty w postaci prasy, reklam i różnych sloganów typu: „Chemia i GMO uratuje świat od klęski głodu” (GMO – Genetycznie Modyfikowany Organizm). Gdzie jest naukowy dowód na to, że żywność modyfikowana genetycznie jest bezpieczna? A takie hasła głoszą koncerny biotechnologiczne. Coś tu nie gra. Dlaczego starsi ludzie pamiętają, jak dawniej pachniały kwiaty, smakowały ziemniaki, pomidory, truskawki, jabłka, wiśnie. Obecnie zaczyna się wracać do starych rodzimych odmian,

W imieniu swoim, władz gminy, dyrekcji szkół i młodzieży składam w tym miejscu serdeczne podziękowania za udostępnienie obiektów do zwiedzania oraz przyczynienie się do poznania ginących zawodów – Pani Elżbiecie Dybała z Nowego Korczyna, Państwu Wandzie i Zdzisławowi Boduszkom z Parchocina i Panu Zygmuntowi Skowronowi z Górnoli życząc wielu sukcesów w pracy i życiu osobistym.

Bogumiła Zawada – GOK Nowy Korczyn

które były smaczne, zdrowe i odporne na choroby i szkodniki.

Mówiło się o klęsce głodu, a tu nagle poleca się rolnikom spalać zboże w piecach do ogrzewania, a nawet w elektrowniach, bo „ekologicznie”, zamiast je wykupić i wysłać głodującym. Jak się Boga nie boją?! Polska miała być wolna od GMO, a tu wprowadza się te rośliny tylnymi drzwiami. Zwierzęta, którym podawano paszę z kukurydzy, soi, rzepaku, ziemniaków, tj. roślin zmodyfikowanych, rosną szybko, są jak napompowane, zwłaszcza drób chowany w bezruchu w kojcach i klatkach. Gdzie są ci miłośnicy przyrody, którzy przywiązywali się do drzew, głośno krzyczeli, aby chronić żaby, a nie widzą, co się dzieje ze zwierzyzną w ciasnych klatkach, jak one żyją?

Kupujemy tanie wyroby, które są niejednokrotnie smaczne, ale nie sprawdzamy, jaka zawartość jest w nich środków szkodliwych dla ludzkiego i zwierzęcego zdrowia, a nawet dla owadów, które masowo giną po spotkaniu się z pyłkami genetycznie zmodyfikowanych roślin, np. pszczoły, które masowo wyginęły w Holandii, USA, Niemczech, a także w Polsce. Sklepy stosują różnorodne chwyt marketingowe, aby przyciągnąć klienta. Na przykład nazwy wędlin: szynka wiejska, szynka domowa, szynka babuni, a to wszystko jest bez smaku i na jedno kopyto, zwłaszcza jeśli pochodzi ze zwierząt hodowanych w bezruchu, karmionych nowoczesną paszą, chemią, toksynami i antybiotykami. Najgorsze jest to, że jeżeli będziemy spożywać duże dawki różnych chemicznych specyfików, sterydów i antybiotyków, to kiedy naprawdę będziemy chorzy, antybiotyk może wtedy nie zadziałać. A więc musimy uważać i myśleć trzeźwo o sobie i potomnych, a nie nabijać kieszenie najbogatszym tego świata, którym ciągle mało. Już przeżyliśmy „wściekle krowy”, „świńskie i ptasie grypy”. Dawniej tego nie było. A ze służbą zdrowia coraz gorzej. Dlatego przemyślimy, czy warto wierzyć we wszystko, co się usłyszy. Życie tak szybko ucieka, a przecież świat stary nie był taki zły, było mało, ale za to zdrowo. Niech „oni” nie poprawiają za dużo Pana Boga, bo to się źle zaczyna, a krytycznie skończy.

MŁODZIEŻOWA DRUŻYNA POŻARNICZA PRZY OSP NOWY KORCZYN

Drużyna powstała w 1971 r., była to drużyna męska. Kilka lat później dołączyły do niej dziewczęta tworząc samodzielną sekcję żeńską.

Od samego początku Drużyna aktywnie uczestniczyła w życiu OSP, brała także udział w zawodach sportowo – pożarniczych. Natomiast w przeciągu ostatnich dziesięciu lat Drużyna rozwijała się bardzo dynamicznie, co miało wpływ na zwiększenie aktywności młodzieży w szeregach OSP, a także propagowanie przepisów pożarniczych. Opiekunem drużyny jest druż. Andrzej Wajs.

Poniższy wykaz osiągnięć jest dowodem na to, że Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Nowego Korczyna jest naprawdę utalentowana.

- 2000 r. - pierwszy poważny sukces: dziewczęta zostały brązowymi medalistkami wojewódzkich zawodów sportowo – pożarniczych;
- 2001 r. – nasi reprezentanci zaczynają się liczyć w eliminacjach Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej – I miejsce w eliminacjach wojewódzkich i udział w krajowych;
- 2002 r. – w finale centralnym OTWP reprezentant Drużyny zajmuje IV miejsce, wcześniej zdobywa I miejsce w eliminacjach wojewódzkich;
- 2003 r. – uczestnictwo drużyny z Drużyny w Spotkaniu Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych Państw Nadbałtyckich w Finlandii,
 - dwoje reprezentantów na eliminacjach centralnych Turnieju;
- 2004 r. reprezentantka Drużyny uczestniczyła w eliminacjach krajowych OTWP po zwycięstwie w eliminacjach wojewódzkich,
 - udział reprezentantki w Spotkaniu Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych Państw Nadbałtyckich w Zakopanem,
 - rozpoczęcie ćwiczeń według regulaminu CTIF: I miejsce chłopców, II miejsce dziewcząt w eliminacjach wojewódzkich,
 - udział chłopców w eliminacjach krajowych w zawodach sportowo – pożarniczych wg CTIF, rekord Polski w sztafecie;
- 2005 r. – II miejsce reprezentantki Drużyny w finale centralnym OTWP;
- 2006 r. – reprezentanci Drużyny zajęli I i IV w eliminacjach wojewódzkich OTWP, III miejsce jednego z nich w finale krajowym,
 - udział w eliminacjach wojewódzkich zawodów sportowo – pożarniczych, zajęcie I miejsca przez chłopców, III przez dziewczęta,



- zdobycie przez chłopców Mistrzostwa Polski w zawodach sportowo – pożarniczych wg CTIF, rekord Polski w bojówce, przekroczenie poziomu 1060 punktów w klasyfikacji generalnej;
- 2007 r. – po zdobyciu I miejsca w eliminacjach wojewódzkich udział reprezentanta w eliminacjach centralnych w OTWP
 - reprezentowanie Polski w zawodach międzynarodowych w Revinge w Szwecji, zajęcie 9 miejsca w zawodach sportowo – pożarniczych oraz II w olimpiadzie obozowej;
- 2008 r. – dwaj reprezentanci na wojewódzkich eliminacjach OTWP zajęli II i III miejsce, jeden z nich uczestniczył w finale krajowym zajmując III miejsce,
 - po zdobyciu I miejsca w wojewódzkich zawodach wg regulaminu CTIF dziewczęta uczestniczyły w zawodach krajowych,
 - chłopcy obronili tytuł Mistrza Polski w zawodach wg regulaminu CTIF;
- 2009 r. – III miejsce reprezentanta w eliminacjach wojewódzkich OTWP,
 - zajęcie przez chłopców 7 miejsca w Międzynarodowych Zawodach Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych w Ostrawie,
 - udział gościnny Drużyny w eliminacjach wojewódzkich zawodów sportowo – pożarniczych w Bydgoszczy, zajęcie I miejsca na 51 drużyn

(w tym najlepsze drużyny z całej Polski i goście zza granicy).

W roku 2010 skład drużyn zupełnie się zmienił. Z poprzedniego „złotego” składu chłopców pozostali jedynie Michał Boduszek i Tomasz Zapiórkowski. W ekipie dziewcząt znalazły się same debutantki. Twórca potęgi korczyńskich sportów pożarniczych – Andrzej Wajs musiał tworzyć drużyny od podstaw. Zebrał je na początku maja, jednak powódź, która dotknęła Nowy Korczyn, stała się przeszkodą w regularnych treningach. Przygotowania rozpoczęły się dopiero w wakacje. Ćwiczenia bojowe trenowali u siebie, ale na szlifowanie sztafety musieli dojeżdżać do Buska.

Swój chrzest bojowy nowe drużyny przeszły pod koniec sierpnia w Busku Zdroju podczas finału powiatowego zawodów sportowo – pożarniczych, zdobywając dwa złote medale.

W Stopnicy natomiast odbył się finał świętokrzyski młodzieżówek pożarniczych. W kategorii chłopców zwyciężył Nowy Korczyn, wyprzedzając Włoszczowę i Zagajów. Niewiele brakowało, a nasze drużyny zdobyłyby „podwójną koronę”. W konkurencji dziewcząt korczyńianki zajęły drugie miejsce – za Ambrożowem, a przed Skotnikami.

W zawodach krajowych, które odbyły się w Częstochowie, wzięła już udział tylko drużyna chłopców, gdyż wicemistrz województwa nie zdobywa kwalifikacji na szczebel krajowy. Gra była bardzo ważna, ponieważ



Skład dziewczęcej drużyny: Patrycja Piotrowska, Agnieszka Boduszek, Izabela Buczak, Magdalena Gabiga, Marcelina Jaroszek, Ewelina Pisarczyk, Karolina Skorupa, Weronika Skorupa, Wioletta Stulak, Agata Szybka.

korczynianie walczyli o występ w przyszłorocznych mistrzostwach Europy w Słowenii. Jednak nie udało się. Wynik 1048,77 punktu w dwuboju dał im dopiero siódme miejsce. Zaważyły punkty karne, których sędziowie nie skąpili naszym zawodnikom. Jednak chłopaki się nie poddają. W 2013 roku odbędzie się w Trestino

we Włoszech światowa Olimpiada Sportów Pożarniczych. – Dwóch chłopaków z obecnej ekipy będzie mogło startować w Italii. Nie dajemy za wygraną. Powalczemy! – zapowiada Andrzej Wajs. Trzymamy za nich kciuki!!!



Skład drużyny chłopców: Wiktor Marunowski, Michał Boduszek, Michał Borczuch, Bartosz Dudek, Michał Ofiara, Paweł Pasternak, Rafał Rutkowski, Kamil Szczepaniak, Paweł Wesółowski, Michał Wężowicz, Tomasz Zapiórkowski.

Katarzyna Kliś

LEGENDA O CZARCIE I ZAPADŁEJ KARCZMIE

Słyszałam to od mojej babci, a ta od swojej, a jej babcia od swojej i tak dalej, i tak dalej... Nawet najstarsi ludzie nie pamiętają, kiedy to się zaczęło. Jedni mówią, że jakaś stara kobieta przeklęła to miejsce, gdyż tam właśnie nad rzeką powiesił się z żalu jej syn. Inni zaś mówią, że to przez niegodziwość poprzedniego właściciela ziem.

Ile w tym prawdy, nie wiem, ale tak czy inaczej nad Nidą, niedaleko jej ujścia do Wisły, w trzcinie zamieszkał czart. Jak się zwał, ludzie już nie pamiętają, a ja kłamać nie chcę, więc wystarczy, że powiem – czart. Początkowo nie naprzykrzał się chłopom zanadto. Od czasu do czasu postraszył jakiegoś pastucha, co przyprowadzał krowy do wodopoju. To dzieci kąpiące się w rzece drobnym żwirkiem obrzucił. To starą babę kijkiem postraszył. Jednak diabeł po pewnym czasie zbiesił się. Czy jego drobne figle nie podobały się zbyt niebogi lucyferowi, czy sam się znudził i postanowił wybornie się zabawić, nie wiem. Ale diabeł zaczął krowom

mleko odbierać, wozy wywracać, do ziemianek soli sypać, nawet koty we wsi zaczęły zdychać, więc i myszy „nakociło się” mnóstwo. Słowem, same nieszczęścia nawiedziły Grotniki. Raz jechał tamtędy chłop Maciej, a mężczyzna to był silny, krępej budowy, po prostu chłop jak dąb. Czar, widząc jadącego Maćka, chciał pokazać, jaki to on jest niepokonany i postanowił wywrócić wóz miejscowego siłacza. Zaparł się diabeł w siebie, rozpędził i wóz przewrócił do góry kołami tak, że Maciek zaklinował się pod wozem i nie mógł się chłopina wydostać. A diabeł, jak to diabeł, uszczęśliwiony głupotą, spłoszył konie, zaczął skakać po wozie i pobekując wykrzykiwać do uwięzionego chłopca, że się ten udusi. Śmiał się przy tym diabelsko tak, że słysząc go było w całej wsi. Lecz Maciej nie poddał się i walczył z ciężarem. Podnosząc wóz, modlił się szczerze, więc podniósł go szybko i postawił jak należy. Diabeł wystraszył się nie na żarty i uciekł w chrust.

Jednak nie zaprzestał nękania miejscowej ludności, wręcz przeciwnie, stawał się coraz bardziej nieznoszny. Lud uważał się na diabła tutejszemu dziedzicowi i nie chciał pracować na polach położonych blisko nawiedzonego miejsca. Pan był dobrym człowiekiem, w odróżnieniu od swojego poprzednika, więc posłał po księdza, by ten egzorcyzmy odprawił i diabła przegnał. Proboszcz w tym czasie się rozchorował. W zastępstwie wysłał młodego wikarego, by on rozprawił się z diabłem. Wikary Tomasz był niedowiarkiem, wątpił w moc Bożą i strasznie zaciekawiony był gusłami i czarami. Poszedł więc nie po to, by diabła wypędzić, ale po to, by się czartowi przyjrzeć. Gdy zabrał się do modłów, diablak, nie bojąc się go, zaczął wywracać naczynie z wodą święconą, rzucać w księdza kamieniami, a nawet sutannę mu podpalił. Ksiądz niedowiarek uciekł stamtąd i dziwne rzeczy zaczęły się z nim dziać. W głowie mu się popsło i do przytułku go wywieziono. Zaś ksiądz proboszcz, gdy wyzdrowiał, sam poszedł w to trefne miejsce i diabła pokonał wodą święconą i modlitwą. Lecz najbardziej to diabeł przestraszył się wielkiej wiary księdza, jakiej trudno szukać nawet w zakonie. Diablak już się tam nie pojawił, a mieszkańcy zaczęli żyć w spokoju. Na miejscu, gdzie pokonano diabła, ufundowano figurę Matki Boskiej, zwaną dziś „Białą Figurą” z powodu jej białego koloru. Jednak bies nie zasnął, jedynie nie psocił jawnie. Polował dalej na dusze, do złego je kusząc.

Wieś się rozwijała, ludziom żyło się dobrze i zapomniano już o księdzu, który wygnał nękającego ludność diabła. Figura też stała zaniedbana. Ludzie chcieli tylko tańczyć i bawić się, toteż w okolicy powstało dużo

karczm. W dni jarmarczne tutejsze gospody były pełne weselącej się gawiedzi. Jedna z tych karczm stała na końcu wsi, tuż za dworem. Mimo oddalonego od centrum wsi położenia, często goście wypełniali ją po brzegi. Tak właśnie było podczas jednego z jarmarków. Tańce i śpiewy rozbrzmiewały na okolicę, dotarły nawet do Nowego Miasta Korczyna. Zbliżał się ranek, a zabawa nie cichła. Powiadają, że ludzie bawili się jak opętani, jakby sam diabeł w nich wstąpił. Pijaństwu nie było końca. Przechodził w ten czas obok karczmy ksiądz z Najświętszym Sakramentem do chorego, przed nim szli ministranci ze światłem, gdyż było ciemno i dzwonkiem obwieszczali swą obecność. Ludzi na drogach nie było, a jeśli nawet jakiś zbłąkany wędrowiec się trafił, to oddał właściwy szacunek Eucharystii. Jednak ludzie w karczmie nie przestali tańczyć. Gdy ksiądz przeszedł, zatrzeszczało, zaszumiło i rozległ się potworny diabelski chichot. Bawiący się w gospodzie zaczęli krzyczeć i próbowali uciekać z budynku. Wtedy to ziemia pękła, a z jej wnętrza zaczęły buchać płomienie. Czuć było mocny zapach siarki. Karczma się zatrzęsała i zapadła pod ziemię. Jeszcze przez chwilę słychać było krzyki, trzaski i chichoty biesów. Potem skorupa się zamknęła i w miejscu tym powstało zapadlisko.

Powiadają we wsi, że nocą, zwłaszcza podczas wielkiego postu, słychać w tym miejscu spod ziemi krzyki potępieńców. Wiem, bo sama słyszałam. Pamiętajcie, gdy znajdziecie się w okolicy Nowego Korczyna, to odszukajcie zapadlisko i „Białą Figurę”, może uda wam się usłyszeć nocą głosy pokutujących dusz.

Henryk Krupski

O NOWOKORCZYŃSKIEJ PIŁCE SŁÓW KILKA

Nikogo chyba nie trzeba przekonywać, że sport jest najważniejszym przejawem ludzkiej aktywności. Dążymy do sukcesu, mistrzostwa, traktujemy też sport jako rozrywkę, zabawę. Już od blisko stu lat w Nowym Korczynie gramy w piłkę nożną. Tradycje piłkarskie sięgają czasów I wojny światowej, kiedy to Oddziały Legionowe grały tu w piłkę nożną. Popularność tego sportu wzrastała i zaczęto organizować kluby sportowe: KS „Wolność”, KS „Gwiazda” (1927) oraz KS „Wisła” (1933), który rok po roku, sezon po sezonie walczył na boiskach piłkarskich nie tylko regionu świętokrzyskiego. Sukcesów było wiele, było dużo radości, a także opuszczone głowy po zaliczonej porażce. Taki to jest sport – wygrać trudno, a porażkę trzeba przyjąć z pokorą, szacunkiem dla przeciwnika i dalej próbować. Wartości, jakie za sobą niesie sport są niezwykle. Można by opisywać je w nieskończoność. Przez chwilę chciałbym się zastanowić, jak to możliwe, gdzie jest przyczyna, gdzie tkwi siła sportu? Dlaczego organizacje sportowe potrafią przetrwać setki lat? Przecież robią to bez przymusu, nakazu, obowiązku, najczęściej w skrajnie trudnych warunkach.

Myślę, iż tajemnica tkwi w tym, że zawsze znajdą się ludzie, którzy organizują, budują i są aktorami sportowych sukcesów. W gminie Nowy Korczyn nigdy nie brakowało organizatorów i aktorów (zawodników) sukcesów sportowych, mimo że przez te prawie sto lat działali w trudnych warunkach: brak szatni, zaplecza, problemy z murawą boiska, a przede wszystkim brak pieniędzy. Pomysł budowy nowego stadionu wraz z zapleczem ciągle czekał na realizację, aż w pewnym momencie powstał dobry klimat, by wprowadzić ten projekt w życie. Prace przy budowie nowego obiektu postępują szybko. Myślę, że niedługo KS „Wisła” otrzyma nowy, bezpieczny stadion, by przez następne lata podtrzymywać tak bogate tradycje piłkarskie i odnosić nowe sukcesy sportowe. Stadion powstaje, by służyć obecnym i następnym pokoleniom dzieci i młodzieży, kibicom i wszystkim, którzy znajdą tu swoją rolę do wypełnienia. Budowa wymaga dużych nakładów pieniężnych. Sukcesem jest, że znalazły się osoby i Urzędy, które zorganizowały i przeznaczyły środki finansowe na inwestycje. Tym osobom należą się wielkie słowa uznania i podziękowania. Cieszymy się więc, życząc

kibicom, zawodnikom, trenerom, sympatykom KS „Wiśła” Nowy Korczyn dalszych sukcesów bez kontuzji, w dobrej sportowej atmosferze.

A teraz coś na wesoło:

Cholera! - denerwuje się trener drużyny piłkarskiej po meczu.

Mówilem: Zagrajcie, jak jeszcze nigdy nie graliście.

A nie: Zagrajcie jakbyście jeszcze nigdy nie grali.

Ze sportowym pozdrowieniem
Henryk Krupski



M.H.M

KIEPSKI POCZĄTEK WISŁY

I oto VI kolejka A-klasy już za nami. A wynik nie zachwyca, mimo kilku wzmocnień. Kamil i Tomasz Fetelowie, Adam Swoszowski i Łukasz Krzemiński, do tego trzeba doliczyć grupę juniorów, która jest w szerokiej kadrze zespołu. To zawodnicy, którzy mieli zapewnić wzmocnienie zarówno pierwszego składu jak i ławki rezerwowych. Czy aby na pewno? 5 punktów w sześciu meczach to dorobek Wisły na starcie tego sezonu.

W pierwszym meczu z Basztą Rytwiany z tej grupy zagrał jedynie Kamil Fetela. Drużyna rozegrała dobry mecz, a mimo to przegrała na własnym stadionie 1:0. Jednak ciężko walczyć o zwycięstwo, jeśli nie wykorzystuje się rzutu karnego i kilku stuprocentowych sytuacji. Po meczu można było jedynie pluć sobie w brodę.

Po tym (nie)udanym meczu, przyszedł czas na pucharowy sprawdzian z czwarto ligowcem. Do Nowego Korczyna przyjechała Olimpia Pogoń Staszów. I choć po pięciu minutach Wisła prowadziła 1:0 po bramce Łukasza Krzemińskiego, to końcowy wynik najlepiej pokazuje różnice klas dzielące te drużyny. 7:1 i koniec pucharowej przygody dla drużyny z Nowego Korczyna.

Po nieudanej środzie piłkarze mieli szansę na rehabilitację w niedzielnym meczu z beniaminkiem – Agricolą Łoniów. Jednak udało im się to połowicznie, bowiem tylko remis 3:3, a ostatnia bramka padła w... ostatniej sekundzie spotkania. Zbyt ofensywnie usposobiona prawa strona zarówno obrony jak i pomocy Wisły przy stanie 3:2, spowodowała lukę w tej właśnie części boiska i jeden błąd zadecydował, że do domu Wisła zamiast 3 „przywiozła” jedynie punkcik.

Tydzień później Wisła miała się zmierzyć w derbowym pojedynku z Piastem Stopnica, ale z powodu ulewnych deszczy i zalania ponad połowy boiska przy ulicy Rzeźniczej, mecz ten nie odbył się. Tę przerwę Wiślacy odpowiednio wykorzystali i w następnym meczu z Sokołem Jachimowice wykazali się opanowaniem i wyrachowaniem, spokojnie wygrywając 3:0

Zwycięstwo z Sokołem cieszyło, ale też mobilizowało do kolejnych zwycięstw. I takowe było bardzo blisko, siedem dni później w Starachowicach. W meczu z tamtejszym Starem, Wisła mimo bardzo okrojonego składu (na mecz pojechało 12 zawodników) do przerwy prezentowała się bardzo dobrze i prowadziła po bramce Adama Swoszowskiego. Jednak po przerwie Wisła osłabła, a gospodarze przy pomocy sędziego



W meczu z Basztą Wisła zagrała w nowych koszulkach ufundowanych przez firmę Miś-Bud.

najpierw doprowadzili do wyrównania, a w ostatnich sekundach z ewidentnego spalonego strzelili zwycięską bramkę. I tak po Starachowicach znów pozostał niedosyt. Kolejny dobry mecz i kolejny bez punktów.

Okazja do przełamania była już 3 dni później, a okazja do tego nie była jaka, bowiem przełożony mecz derbowy z Piastem Stopnica to idealna okazja do powiększenia dorobku punktowego i udowodnienia, kto jest najlepszy na Pomorzu. Jednak każdy kto przybył na to spotkanie bardzo się zawiodł. Zarówno drużyna Piasta jak i Wisły delikatnie mówiąc nie zachwyciły w tym meczu. Nie było emocji, a bramki padły po dość przypadkowych akcjach. W pierwszej połowie błąd Adama Swoszowskiego wykorzystał Kapusta, tym samym otwierając wynik meczu. Ustalił go natomiast wprowadzony kilka minut wcześniej Andrzej Segda po „szybkiej” kontrze 0:2. Piast gromadzi kolejne punkty, a Wisła osuwa się na coraz niższe miejsce w tabeli.

Mecz na własnym stadionie z kolejnym beniaminkiem miał być następną doskonałą okazją do powiększenia bilansu bramkowego. Jednak podczas spotkania można było odnieść wrażenie, że gra prowadzona jest w przewadze i to w liczbie 3 osób. Jak to możliwe? Piłkarze z Górna byli dzielnie wspierani przez trójkę sędziowską. W pierwszej połowie „ta 14” niepodzielnie rządziła na boisku, nie dyktując na przykład ewidentnego karnego na Rafale Zającu. „Jedenastka” jednak była egzekwowana z tym, że na bramkę Łukasza Żwirka. Najpierw błąd Pawła Zielińskiego, a potem już tylko nieudana próba powstrzymania rozpędzonego napastnika gości przez Arkadiusza Modzelewskiego. Gracz z Górna skutecznie wykorzystał nogę grającego trenera Wisły i po bardzo ładnie odegranym upadku sędziego bez wahania wskazał na „wapno”. Karny wykonany perfekcyjnie i tak do przerwy było 1:0. W drugiej połowie kilka zmian doprowadziło do tego, że to Wisła obejmowała przewagę. Sędzia dalej nie sprzyjał Wiśle, jednak w 80 minucie był zmuszony odgwizdać faul piłkarza z Górna. I tak do piłki ustawionej na 18 metrze podszedł Mariusz Król i mocnym strzałem umieścił piłkę w bramce. Ostatnie dziesięć minut to nieustanna walka o zwycięstwo obu drużyn. Bardziej klarowne sytuacje mieli Wiślacy, którzy w końcu znaleźli sposób na sędziów. Jednak nie do końca. Jeszcze przy szansie Pawła Zielińskiego nie mogli nic zrobić, ale przy dwóch rzutach różnych z rzędu i dwóch strzałach głową Łukasza Krzemińskiego piłkarze z Górna dwukrotnie ewidentnie wybijali piłkę na rzut rżny... ręką. Sędzia pozostawał niewzruszony i tym oto sposobem mecz zakończył się remisem 1:1

Na chwilę obecną Wisła z pięcioma punktami zajmuje dopiero 11 pozycję w tabeli. Zdobyli 8 bramek, a 9 stracili. Ze wzmocnień póki co najlepiej prezentuje się Adam Swoszowski, który bardzo szybko wkomponował się w zespół. Najwięcej bramek dla Wisły w tych spotkaniach – po trzy – zdobyli Mariusz Król i wspomniany już Adam Swoszowski. Po jednej dołożyli Paweł Zieliński i Michał Róg.



W meczu z Pogonią Wiślacy aż 7 razy wznawiali grę po bramkach rywali.



Tak ambitnej walki w meczu z Piastem było jak na lekarstwo.



Piłkarze i kibice Wisły trzykrotnie cieszyli się ze zdobytej bramki podczas meczu z Sokółem.

Następne mecze to: Świt Ćmielów (W-3-10-10), MKS Busko (D-10-10-10), Zryw Zbigniewice (W-17-10-10), Zorza Tempo Pacanów (D-24-10-10), Piast Osiek (W-31-10-10). Zapraszamy do wspierania piłkarzy Wisły.

ODA DO ZIEMI

*Pani Matko Jubilatko,
Ziemio nasza nadwiślańska.
Przepięknego niegdyś miasta,
Nowego Korczyna Hrabina.*

*Witamy Cię i składamy,
Kosz ojczystych polnych kwiatów.
Rumianków i maków.*

*Ho!d Tobie wdzięczności składamy,
Bo bardzo Ciebie kochamy.
Za wartość życia w korzenie wplątane,
I urodzaje obfite nam dane.
Za to, że przez pokolenia i wieki,
Chroniłaś nas i karmiłaś.*

*Wyrazy współczucia składamy,
Za Twoje cierpienia i znoje.
Za lata skute w niewolę,
Za nasze promieniste miasto.
Które w XVI wieku wygasło...*

*Przyrzekamy Ci Matko Ziemio:
Chronić środowiska Twego,
Byś mogła odzyskać blask-
Miasteczka swego.*

*Nasze Towarzystwo Miłośników Ziemi
Zawsze jest gotowe pracować dla Ciebie.
Posłuchaj uważnie słów tej to piosenki.*

*„Piękna nasza ziemia cała,
Piękna, piękna i nie mała.
Będzie jeszcze królowała,
Dla potomnych promieniała.”*

Głos z Gminy Nowy Korczyn - Biuletyn Informacyjny

Wydawca: Urząd Gminy Nowy Korczyn, www.nowykorczyn.pl

Redaktor naczelna: mgr Anna Nowak, tel. 788 069 602

Redakcja: Henryk Krupski, Beata Masłowska, Stanisław Strach, Małgorzata Matusik, mgr Ligia Plonka, mgr inż. Henryk Podsiadło, mgr Marzena Szlosek – Żelazny, inż. Wiktor Kwas, mgr Krystyna Kaszuba, inż. Elżbieta Kwas

Adres redakcji: ul. Krakowska 1, 28-136 Nowy Korczyn, e-mail: glosnk@gmail.com

Skład i druk: ZP „STEMAG” 28-100 Busko-Zdrój, ul. Młyńska 15, tel. 41 378 12 87, email: stemag@vp.pl

Nakład: 500 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo korekty i skracania materiałów.
Drukarnia nie odpowiada za błędy redakcji.

